



14-latek z prawie 2 promilami chciał popływać na Sosinie!



To mogło skończyć się dramatem! Policjanci i strażnik miejski patrolujący Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny Sosina w Jaworznie zauważyli chwiejącego się nastolatka. Okazało się, że 14-letni chłopiec był kompletnie pijany – miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu i planował wejść do wody!

Chwiejnym krokiem od pomostu

Do dramatycznej sytuacji doszło w czwartek, 14 sierpnia, około godziny 16:10. Patrol rowerowy policji wspólnie ze strażnikiem miejskim zauważył nastolatka, który zataczając się, odchodził od pomostu w stronę ławek. Jego dziwne zachowanie natychmiast wzbudziło czujność mundurowych.

cd. na str. 3

Sto tysięcy kary dla kierowców

Ponad 100 tysięcy złotych kar w kilka miesięcy za wcześniejsze odjazdy, spóźnienia i kary za niewłaściwy ubiór. Kierowcy autobusów w Jaworznie mówią o ogromnej presji i konsekwencjach, które potrafią przewyższać nawet trzy pensje. PKM odpowiada, że to firmy zewnętrzne odpowiadają za swoich pracowników – ale obcokrajowcy za kółkiem czują, że to właśnie oni płacą najwyższą cenę. Różnice kulturowe nie pomagają.

Do naszej redakcji zgłosił się jeden z kierowców autobusów obsługujących linie w Jaworznie. Chciał pozostać anonimowy, ale jak mówi, problem dotyka wielu jego kolegów z pracy – w tym licznych obcokrajowców zatrudnionych przez firmę współpracującą z Przedsiębiorstwem Komunikacji Miejskiej w Jaworznie.

Według jego relacji, zdarzają się sytuacje, w których kierowca spóźni się z odjazdem z przystanku lub przyjdzie do pracy nie w pełnym stroju służbowym, a konsekwencją jest kara finansowa. – Zdarzają się przypadki, że kara przekracza nawet trzymiesięczne wynagrodzenie. Dla obcokrajowca, który przyjechał do Polski, żeby utrzymać się i wysłać pieniądze rodzinie, to ogromny problem – opowiada nasz rozmówca.

Odpowiedź PKM Jaworzno

O komentarz poprosiliśmy Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Jaworznie. Spółka zaznacza, że nie zatrudnia kierowców bezpośrednio – korzysta z usług firm zewnętrznych.



– Na wstępie pragniemy doprecyzować, że Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej sp. z o.o. w Jaworznie, jako operator publicznego transportu zbiorowego, zawiera umowy na świadczenie usług kierowania pojazdami autobusowymi z firmami zewnętrznymi. Zgodnie z zapisami tych umów, ewentualne kary umowne za nienależyte wykonanie usługi nakładane są na przedsiębiorstwa, a nie bezpośrednio na zatrudnionych przez nich kierowców – informuje PKM.

Spółka dodaje, że ewentualne sankcje wobec kierowców są już kwestią wewnętrznych regulacji w firmach przewozowych i podlegają Kodeksowi pracy.

Ponad 100 tysięcy złotych kar dla kierowców autobusów w 2025

Od początku 2025 roku do końca lipca PKM Jaworzno nałożyło

na firmy przewozowe kary w łącznej wysokości 103 349,67 zł. Najczęstsze powody to:

- opóźnienia lub odjazdy z przystanków przed czasem,
- uchybienia w zakresie stroju służbowego kierowców.

Łącznie w tym okresie odnotowano 34 przypadki związane z nieprawidłową punktualnością oraz 28 przypadków dotyczących ubioru kierowców.

– PKM Spółka z o.o. stosuje bardzo liberalne zasady karania prowadzących. Nakładane kary każdorazowo cechuje głęboka analiza zdarzenia, jakie miało ono skutki dla jakości realizowanych usług. W wielu miastach (np. w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii) stosowane są zdecydowanie bardziej restrykcyjne wymogi. Naszym zdaniem szczególnie niedopuszczalne jest opuszczanie przystanków z wyprzedzeniem w stosunku do rozkła-

du jazdy powyżej 1 min, gdyż dla wielu podróżnych może to być równoznaczne z brakiem realizacji kursu – podkreśla spółka.

Kierowcy czują presję

Choć PKM twierdzi, że nie karze bezpośrednio kierowców, to – jak wynika z rozmów – ostatecznie to oni ponoszą konsekwencje. Dla obcokrajowców, którzy przyjechali do Polski, aby utrzymać rodziny, wysokie sankcje finansowe mogą być szczególnie dotkliwe.

Sprawa pokazuje napięcia pomiędzy wymaganiami operatora komunikacji miejskiej a sytuacją kierowców zatrudnianych przez firmy zewnętrzne. To oni codziennie odpowiadają za punktualność i bezpieczeństwo pasażerów, ale jednocześnie – jak twierdzą – czują na sobie dużą presję wynikającą z groźby wysokich kar.

cd. na str. 2

Co z odpadami tekstylnymi?

Od stycznia 2025 roku w Polsce zużyta odzież i inne tekstylia są segregowane jako osobna frakcja odpadów. Najczęściej trafiają one do Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), ale w pewnych sytuacjach można je wyrzucić także do pojemnika na odpady zmieszane.



Kiedy tekstylia można wyrzucić do zmieszanych?

Ministerstwo Klimatu i Środowiska wyjaśnia, że jeśli materiał jest silnie zabrudzony i nie nadaje się do recyklingu (np. stare ściereki, gąbki, mocno zużyte tkaniny po sprzątaniu), można go w wyjątkowych przypadkach wrzucić do odpadów zmieszanych.

cd. na str. 2

Dino na Osiedlu Sfera

Po kilku nieudanych próbach sprzedaży gminnej działki przy ul. Kamila Wachlowskiego na Osiedlu Sfera, wreszcie znalazł się inwestor. W przeprowadzonym 6 sierpnia 2025 r. przetargu teren o powierzchni 2528 m² został sprzedany spółce Dino Polska SA za kwotę 1,05 mln zł netto.

Co powstanie na działce na Osiedlu Sfera?

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospo-



darowania przestrzennego, teren przeznaczony jest pod zabudowę usługową, w tym handel. Na działce powstanie sklep popularnej sieci Dino, która w ostatnich latach dynamicznie rozwija się w całej Polsce, także w średnich i mniejszych miastach. Sklepy Dino działają w formie supermarketów osiedlowych – oferują szeroki asor-

tyment produktów spożywczych i przemysłowych, a także pieczywo z własnych piekarni czy świeże mięso z własnych zakładów mięsnych.

Działka ma 2528 m² i w planie miejscowym oznaczona jest jako teren usługowy (U). Obowiązują na niej następujące wskaźniki:

cd. na str. 3



28 sierpnia odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Finał batalii o skrzyżowanie

Jerzy Majczak: „Mała, ale znacząca wygrana”

Po ponad roku interwencji, pism, wystąpień i sesyjnych debat, problematyczne skrzyżowanie ulic Grunwaldzkiej i Kolejowej w Jaworznie zostało wreszcie poprawione. To miejsce od początku budziło ogromne kontrowersje – kierowcy, szczególnie autobusów, mieli kłopot z wykonaniem skrętu bez wjeżdżania na trawniki czy łamania przepisów. Teraz, po działaniach naprawczych wykonawcy przebudowy, geometryczne niedociągnięcia zostały usunięte.

Jerzy Majczak, mieszkaniec i społecznik, który od samego początku nagłaśniał sprawę, nie kryje satysfakcji z efektu. – To radość podszyta goryczą, bo pokazuje, ile energii musi włożyć zwykły mieszkaniec, by doprowadzić do naprawienia tak oczywistego błędu – mówi. – Początkowo mój głos był bagatelizowany. Dopiero uporczywe interwencje i nacisk na urząd przyniosły efekt.

Przypomnijmy – sprawa trafiła na sesję absolutoryjną rady miejskiej w maju 2025 roku. Wtedy Jerzy Majczak ostro skrytykował magistrat za dopuszczenie do użyt-



Jerzy Majczak

kowania skrzyżowania w rażąco wadliwym kształcie. Podkreślał, że projekt był sprzeczny z dokumentacją, promienie skrętu za małe, a szerokość jezdni niewystarczająca dla dużych pojazdów. Wskazywał także na brak egzekwowania zapisów umowy wobec wykonawcy.

Jego determinacja – wsparta przez część radnych – w końcu przełamała opór urzędników. Naprawa, choć niewielka w skali inwestycji, ma duże znaczenie

dla codziennej funkcjonalności skrzyżowania.

– To pokazuje, że warto walczyć o sprawy lokalne, nawet jeśli na początku wydaje się, że urząd ma przewagę – mówi Majczak. – Ale też daje do myślenia, dlaczego tak prosta poprawka wymagała roku batalii i tylu publicznych wystąpień.

Dziś kierowcy autobusów jeszcze nie mogą bezpiecznie skręcać, ale firma właśnie asfaltuje feralny fragment.

(iw)

Napad na dostawcę kebaba

W biały dzień, w sobotę 16 sierpnia, doszło do brutalnego rozboju na kierowcy jednego z popularnych lokali gastronomicznych – Kebab Malik. Dwóch, a prawdopodobnie nawet trzech młodych mężczyzn, napadło na dostawcę i uciekło z zamówieniem o wartości blisko 400 złotych!



ubrany w szarą lub ciemnozieloną koszulkę i krótkie spodenki.

– Uważajcie na siebie i dzieci, bo nie wiadomo, co takim strzeli do głowy! – apelują właściciele lokalu, prosząc o pomoc wszystkich, którzy mogli widzieć sprawców lub posiadają jakiegokolwiek informacje na ich temat.

Sprawa została zgłoszona policji. Osoby, które rozpoznają opisy napastników, proszone są o niezwłoczny kontakt z jaworznicką komendą lub z lokalem Kebab Malik przez Facebooka.

(iw)

Dokończenie ze str. 1

Sto tysięcy kary dla kierowców

Filmy w sieci i różnice kulturowe

W przestrzeni internetowej pojawiają się też nagrania tworzone przez samych kierowców w czasie jazdy. Szczególnie na Instagramie publikowane są filmiki w formie selfie, na których widać obcokrajowców za kierownicą autobusu. Takie materiały budzą wątpliwości zarówno wśród pasażerów, jak i w kontekście przepisów pra-

wa drogowego – kierowcy podczas prowadzenia pojazdu nie powinni korzystać z telefonów komórkowych. Zapytaliśmy PKM Jaworzno również o tę sytuację, ale do chwili publikacji nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Jak widać, obcokrajowcy nie mają w Polsce łatwo. Różnice kulturowe sprawiają, że część z nich może być nieprzyzwyczajona do kar za niewłaściwy ubiór czy

zbyt wczesny odjazd z przystanku, a jednocześnie obowiązuje ich bezwzględny zakaz używania telefonu podczas jazdy. Co ciekawe, sama spółka stara się wychodzić naprzeciw zróżnicowanym potrzebom kierowców – na przykład poprzez organizację miejsc do spożywania posiłków czy przebudowę toalet na terenie zajezdni, aby dostosować je do odmiennych wymagań kulturowych.

(iw)

Dokończenie ze str. 1

Co zrobić z odpadami tekstylnymi?

To jednak nie dotyczy tekstyliów zanieczyszczonych substancjami chemicznymi czy olejami – takie należy oddać do PSZOK-u lub specjalnego punktu zbiórki.

Co oddajemy do PSZOK-u?

PSZOK ma obowiązek przyjmować zarówno tekstylia nadające się do użytku, jak i te zniszczone. Sam punkt nie przetwarza odpadów – przekazuje je do odpowiednich instalacji, gdzie część z nich trafia do recyklingu.

Z odpadów tekstylnych w Polsce wytwarza się m.in.:

- nowe tkaniny z bawełny, wełny czy poliestru,
- czystowo przemysłowe,
- wypełnienia mebli,
- kompozyty do produkcji elementów ogrodowych.

Gdzie jeszcze można oddać tekstylia?

Oprócz PSZOK-ów, ubrania i inne materiały można oddawać w:

- sklepach i punktach w galeriach handlowych prowadzących zbiórkę,
- specjalnych kontenerach na tekstylia (uwaga: do pojemników PCK wrzucamy wyłącznie czystą odzież nadającą się do ponownego użytku),
- akcjach „door-to-door”, gdy gmina wyznacza dzień wystawienia worków z tekstyliami przed dom,
- punktach wymiany

i giełdach rzeczy używanych organizowanych przez samorządy.

Nie wyrzucaj ubrań, które mogą się jeszcze komuś przydać

Resort klimatu zachęca, aby odzież w dobrym stanie przekazywać potrzebującym lub organizacjom społecznym.

Coraz więcej firm oferuje też odnawianie ubrań i sprzedaż w niższej cenie, a także tworzy z nich nowe produkty – np. materiały izolacyjne czy legowiska dla zwierząt.

Co zmieni się w przyszłości?

Polska planuje wprowadzenie tzw. Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP) dla tekstyliów. Oznacza to, że firmy odzieżowe i obuwnicze będą musiały wziąć większą odpowiedzialność za odpady powstające z ich produktów. Takie rozwiązanie ma obowiązywać w całej Unii Europejskiej.

Jak ograniczyć ilość odpadów tekstylnych?

Ministerstwo podkreśla, że kluczowe jest kupowanie tylko tego, co naprawdę potrzebne i wybieranie ubrań dobrej jakości, najlepiej z materiałów z recyklingu. Warto też promować minimalizm i świadome zakupy.

(iw)

Blog: Między dobrym a potrzebnym

Nadszedł ten moment w roku, kiedy jaworznianie dostają w ręce władzę większą niż radni i prezydent razem wzięci – mogą zdecydować, co powstanie, co zostanie wyremontowane, a co doświetlone. Innymi słowy – czas na głosowanie w Jaworznickim Budżecie Obywatelskim 2025.

I tu zaczynają się schody. Lista projektów jest tak długa i różnorodna, że człowiek czuje się jak w sklepie, w którym można wybrać tylko jedną rzecz: rower, hulajnogę, telewizor, a tu jeszcze promocja na blender. Każdy projekt ma w sobie coś, co przyciąga uwagę – tu boisko, tam plac zabaw, gdzie indziej mural albo parking. Każdy został zgłoszony przez mieszkańców z pasją, każdy ma swoich fanów, którzy będą go wspierać.

Problem polega na tym, że większość tych pomysłów to przecież sprawy, które w normalnym świecie powinny być po prostu zadaniem gminy. Oświetlenie przejść dla pieszych? Bezpieczne boiska? Nowe książki w bibliotece? To wszystko brzmi raczej jak katalog obowiązków samorządu niż jako „atrakcje” do wybrania w głosowaniu. No, ale cóż – skoro mamy możliwość, to możemy sami zdecydować, co jest dla nas w danym momencie najważniejsze.

I tu pojawia się największy dylemat: jak wybrać? Jak zdecydować, czy ważniejsze jest bezpieczeństwo pieszych, czy wsparcie dla strażaków, czy może integracyjna strefa zabawy dla dzieci? To trochę jak pytanie, czy w domu bardziej przyda się lodówka, czy pralka – jedno i drugie niezbędne.

Budżet obywatelski ma jednak swoją zaletę, pozwala mieszkańcom wziąć sprawę w swoje ręce, dać głos na to, co rzeczywiście uznają za potrzebne. Każdy projekt jest wynikiem czyjejś inicjatywy i troski o swoje otoczenie – i to jest w tym wszystkim najcenniejsze. Bo nawet jeśli wybór jest trudny i czasem przypomina egzamin z logiki, to przynajmniej wiadomo jedno: nikt nie zgłaszał tych pomysłów dla zabawy.

Wszystko więc w rękach mieszkańców. A głosowanie pokaże nie to, co obiektywnie jest „lepsze”, a raczej – które potrzeby są dziś w Jaworznie najpilniejsze i które wizje spotkały się z największą sympatią. A my? My możemy tylko żartować, że wybór między tymi wszystkimi projektami to jak wybór między tlenem a wodą – bez jednego i drugiego trudno żyć.

Franciszek Matysik

sieć Dino liczy obecnie ponad **2800** sklepów

Dzień Energetyka w Tauronie Wytwarzanie

Święto branżowe w każdej gałęzi przemysłu to ważny i wyjątkowy dzień. Dzień Energetyka, obchodzony w połowie sierpnia, jest okazją do docenienia pracy osób, które na co dzień dbają o to, by w naszych domach i zakładach pracy nie zabrakło energii. W Tauronie Wytwarzanie obchody rozpoczęły się już dzień przed oficjalnym świętem.

Jak co roku, pracownicy spółki odwiedziły dwie orkiestry dęte, wprowadzając w uroczysty nastrój całe zakłady. Najpierw z życzeniami od zarządu i załogi Południowego Koncernu Węglowego wystąpiła Orkiestra Dęta PKW SA. Następnie muzyczne pozdrowienia popłynęły z instrumentów Orkiestry Dętej Taurona Wytwarzanie Oddziału Elektrownia Łaziska, która tradycyjnie towarzyszy temu wyjątkowemu wydarzeniu.

Po koncertach zarząd spółki, przedstawiciele związków zawodowych oraz liczni pracownicy udali się pod figurkę św. Maksymiliana – patrona energetyków. Tam, po krótkiej modlitwie, złożono kwiaty, oddając hołd zarówno patronowi, jak i wszystkim, którzy swoją pracą wspierają bezpieczne i niezawodne funkcjonowanie energetyki.

Życzenia dla pracowników złożył prezes zarządu Taurona Wytwarzanie, **Paweł Micuła**.

– Szanowni państwo, drodzy pracownicy Taurona Wytwarzanie, z okazji Dnia Energetyka pragnę wam złożyć najserdeczniejsze



życzenia zdrowia, pomyślności oraz wielu sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym.

Wasza codzienna praca, trud i poświęcenie pozwalają na zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego milionom mieszkańców naszego kraju. To dzięki waszej wiedzy, poświęceniu i pasji możemy z dumą realizować naszą misję zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i ciepła dla mieszkańców naszego regionu.

Dodatkowo chciałbym życzyć wam sukcesów w realizacji kolejnych zadań, satysfakcji oraz nieustającej energii, tej zawodowej jak i osobistej.

Blisko współpracujemy oczywiście z przemysłem wydobywczym, z górnikaми z naszego regionu. Nasze losy biznesowe są po-

wiązane. Współpracujemy na tym etapie bardzo korzystnie. To, co najistotniejsze z punktu widzenia energetyki i górnictwa, to stabilna regulacja. W dłuższej perspektywie potrzebujemy stabilnych rozwiązań, które będą wspomagały prowadzenie naszej działalności, w szczególności w zakresie bloków dwusetkowych. Te korzystne regulacje pozwolą nam na przedłużenie okresu funkcjonowania naszej spółki, czyli okresu eksploatacji naszych bloków.

Z okazji Dnia Energetyka składamy wszystkim pracownikom branży najserdeczniejsze życzenia zdrowia, satysfakcji z wykonywanej pracy, pomyślności w życiu zawodowym i osobistym, a także nieustającej energii – nie tylko tej elektrycznej.

(iw)

Dokończenie ze str. 1

14-latek z prawie 2 promilami chciał popływać na Sosinie!

Po krótkiej rozmowie wszystko stało się jasne – chłopiec miał problem z utrzymaniem równowagi, bełkotał i wyraźnie czuć było od niego alkohol. Funkcjonariusze sprawdzili jego plecak – w środku znajdowały się dwie puste butelki po piwie i w połowie opróżniona butelka mocniejszego trunku.

Świadkowie zdarzenia relacjonowali, że chwilę wcześniej 14-latek siedział na pomoście i szykował się, by wejść do wody. Gdyby rzeczywiście spróbował, mogłoby dojść do tragedii.

Prawie 2 promile u dziecka!

Na miejsce wezwano patrol wodny, a chłopiec został zabrany do punktu posterunku wodnego. O zdarzeniu poinformowano jego matkę, która natychmiast przyjechała na Sosinę. W jej obecności przeprowadzono badanie alkomatem – wynik był

szokujący: prawie 2 promile alkoholu w organizmie 14-latka!

– Alkohol i kąpiel w jeziorze to śmiertelne połączenie. Chłopiec mógł się utopić w kilka minut – komentują policjanci.

Alkohol od dorosłych i ze sprzedaży?

Z ustaleń policji wynika, że nastolatek nie zdobył alkoholu samodzielnie. Część trunków miał otrzymać od dorosłej osoby, a kolejną porcję kupić w jednym z punktów gastronomicznych działających na terenie ośrodka. Teraz funkcjonariusze sprawdzają, kto podał alkohol nieletniemu i w jaki sposób doszło do sprzedaży.

Prowadzone są czynności w sprawie rozpijania małoletniego oraz sprzedaży alkoholu osobie poniżej 18. roku życia. Za takie czyny grożą poważne konsekwencje karne – zarówno dla dorosłych, którzy

przekazali trunki, jak i dla sprzedawców, którzy złamali prawo.

Policja apeluje do rodziców i dorosłych

Służby nie mają wątpliwości: ta historia mogła zakończyć się tragedią. Gdyby nie szybka reakcja patrolu rowerowego i strażnika miejskiego, pijany 14-latek mógłby utonąć w Sosinie.

Policja apeluje:

- Rodzice, rozmawiajcie ze swoimi dziećmi o zagrożeniach związanych z alkoholem i wodą.
- Dorośli, którzy podają alkohol nieletnim, muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną.
- Każdy z nas może reagować, gdy widzi dziecko z alkoholem – to może uratować życie.

– Tym razem udało się w porę zareagować. Ale nie zawsze kończy się tak szczęśliwie – podkreślają funkcjonariusze. (iw)

Dokończenie ze str. 1

Dino na Osiedlu Sfera

- maksymalny wskaźnik powierzchni zabudowy – 35% powierzchni działki,
- minimalny wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej – 35%,
- maksymalna wysokość budynku – 10 m,
- dachy płaskie, łukowe lub o nachyleniu do 40°.

To oznacza, że maksymalnie można zabudować ok. 885 m² powierzchni działki pod budynek.

Typowe sklepy sieci Dino mają powierzchnię sprzedaży ok. 400-650 m², a cały budynek z zapleczem technicznym i magazynowym zajmuje zwykle 700-900 m².

W praktyce oznacza to, że na tej działce da się po-

stawić standardowy market Dino w typowym formacie sieci, z parkingiem dla klientów i wymaganym udziałem zieleni.

Mieszkańcy zadowoleni

Na Osiedlu Sfera od dawna mówiło się o potrzebie sklepu w najbliższej okolicy. Do tej pory mieszkańcy musieli korzystać z placówek oddalonych o kilka czy kilkanaście minut drogi. Teraz, dzięki inwestycji Dino, lokalna społeczność zyska łatwiejszy dostęp do codziennych zakupów. – Cieszymy się, że w końcu będzie tu sklep. To naprawdę ułatwi życie, szczególnie osobom starszym i rodzinom z dziećmi – mówią mieszkańcy.

Skorzystają także inni, również odwiedzający Geosferę

Sklep przy ul. Wachlowskiego powstanie w atrakcyjnej lokalizacji – obok ruchliwej drogi prowadzącej do Geosfery, jednej z największych atrakcji turystycznych Jaworzna. Dzięki temu klienci będą nie tylko mieszkańcy osiedla, ale także osoby z innych dzielnic oraz turyści odwiedzający centrum edukacji geologiczno-przyrodniczej.

Nowy sklep Dino to zatem nie tylko inwestycja w handel, ale również ważne uzupełnienie infrastruktury usługowej dla całej dzielnicy i miasta.

(iw)

OGŁOSZENIE



NOWI KARDIOLOGI W CENTRUM MEDYCZNYM MARMEDICAM

Z radością informujemy, że nasz zespół kardiologów wciąż się powiększa!

Zadbaj o swoje serce – zapraszamy na konsultacje!



+48 578 202 272

32 445 70 16

+48 511 077 897

ul. Nadbrzeżna 12, Matejki 4

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 tel. 997, 47 85-25-255	
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 7.....tel. 998, 47 851-08-00	
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18	
P O G O T O W I A	
Numer alarmowytel. 112	
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 999	
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 tel. 992	
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 tel. 991	
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994	
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 tel. 993	
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890	
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00	
strona internetowa:www.jaworzno.pl	
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5..... tel. 32 61-81-777	
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....tel. 32 616-54-94	
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b tel. 32 618-19-00	
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32	
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01	
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28tel. 32 758-62-00	
Infolinia ZUS tel. 22 560 16 00	
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11	
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92	
Biblioteka Pedagogicznatel. 32 616-26-95	
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5..... tel. 32 618-19-50	
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80tel. 32 745-10-30	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b tel. 32 618-18-40	
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00..... tel. 32 616 -74-44	
Hospicjum 24h/dobę domowe tel. 601-51-91-02	
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

JAWORZNIANIE
ODESZLI DO PANA

Śp. MIKRUT HALINA zmarła 13-08-2025. Żyła lat 87. Pogrzeb odbył się 16-08 na cmentarzu Parafialnym Ciężkowickim.

Śp. BURY Z DOMU OLSZOK DARIA zmarła 13-08-2025. Żyła lat 47. Pogrzeb odbył się 16-08 na cmentarzu Parafialnym Buczyna.

Śp. JAGUSIAK Z DOMU JAMRÓZ ROMANA zmarła 12-08-2025. Żyła lat 52. Pogrzeb odbył się 18-08 na cmentarzu Komunalnym Szczakowa.

Śp. PAŁYS STANISŁAW zmarł 11-08-2025. Żył lat 89. Pogrzeb odbył się 14-08 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. TELEGA JÓZEF zmarł 11-08-2025. Żył lat 88. Pogrzeb odbył się 16-08 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. TUREK HENRYK zmarł 11-08-2025. Żył lat 68. Pogrzeb odbył się 14-08 na cmentarzu Parafialnym w Niedzieliskach.

Śp. BZOWSKI JACEK zmarł 11-08-2025. Żył lat 58. Pogrzeb odbył się 13-08 na cmentarzu Parafialnym Ciężkowickim.

Śp. KOTULSKA Z DOMU ŻMUDA WANDA zmarła 11-08-2025. Żyła lat 89. Pogrzeb odbył się 14-08 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. ZAPRZAŁKA MARCEL zmarł 11-08-2025. Żył lat 49. Pogrzeb odbył się 14-08 na cmentarzu Parafialnym na Osiedlu Stałym.

OGŁOSZENIE

Nr 1

HALA-TAXI

24 H

w Jaworznie

NAJTANIEJ

32 793-83-83

173/p/15

Przegrywanie kaset
VHS na płyty DVD

VHS na DVD – 50 zł

VHS do pliku mp4 – 50 zł

(do odtwarzania na każdym urządzeniu)

Płyt winelowych – 30 zł

Kaset magnetofonowych – 30 zł

Przebiegania

Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00) lub 668 037 079

Gotówka do odebrania w urzędzie

Portfel, telefon, rower, a może... gotówka? Jeśli kiedykolwiek coś zgubiłeś, jest spora szansa, że uczciwy znalazca przekazał to do Biura Rzeczy Znalezionych w Jaworznie. To właśnie tam trafiają przedmioty znalezione na terenie miasta – od drobnych zgłów po wartościowe urządzenia – i czekają na swoich właścicieli nawet przez dwa lata. W Jaworznie w Biurze Rzeczy Znalezionych czekają przedmioty warte tysiące złotych – od telefonów i rowerów po portfele z gotówką. Uczciwi znalazcy oddali zguby, które teraz mogą wrócić do swoich właścicieli. Sprawdź listę i przekonaj się, czy coś z niej należy do Ciebie.

Biuro regularnie publikuje listę rzeczy, które zostały przyjęte i które można odebrać po potwierdzeniu swoich praw do nich. W ostatnim czasie zgłoszono m.in.:

- torbę z telefonem (znalezioną 30.12.2024 r., termin odbioru do 30.12.2026 r.)
- telefon Redmi, tablet Prestigio i ładowarkę Baseus (10.01.2025 r., do 10.01.2027 r.)
- telefon Samsung Galaxy (23.01.2025 r., do 23.01.2027 r.)
- rower (13.11.2024 r., do 13.11.2026 r.)
- telefon LG (01.04.2025 r., do 01.04.2027 r.)
- etui z legitymacją szkolną (06.04.2025 r., do 06.04.2027 r.)
- rower elektryczny i bateria Reactor (03.04.2025 r., do 03.04.2027 r.)
- telefon Samsung i futerał (08.05.2025 r., do 08.05.2027 r.)
- smartwatch Xiaomi (14.05.2025 r., do 14.05.2027 r.)
- portfel z zawartością (12.05.2025 r., do 12.05.2027 r.)
- telefon Motorola (19.04.2025 r., do 19.04.2027 r.)
- gotówkę (11.07.2025 r., do 11.07.2027 r.)

Jak to działa?

Zgodnie z ustawą o rzeczach znalezionych, jeśli nie uda się ustalić właściciela lub doręczyć mu wezwania, a wartość rzeczy przekracza

100 zł, starosta publikuje ogłoszenie o możliwości odbioru w Biuletynie Informacji Publicznej. W przypadku przedmiotów wartych ponad 5 tys. zł ogłoszenie pojawia się także w prasie lokalnej lub ogólnopolskiej. W praktyce oznacza to, że każdy, kto coś zgubił, powinien zająć na listę publikowaną przez Biuro Rzeczy Znalezionych. Być może jego własność wciąż na niego czeka.

Gdzie sprawdzić listę i odebrać rzecz?

Biuro Rzeczy Znalezionych w Jaworznie publikuje aktualne informacje w BIP oraz na tablicy ogłoszeń. Odbiór jest możliwy po okazaniu dokumentów potwierdzających prawo do przedmiotu. Morał jest prosty – zanim pogodzisz się z utratą zguby, sprawdź, czy nie oddał jej uczciwy znalazca. W Jaworznie takich przypadków jest więcej, niż mogłoby się wydawać. Lista rzeczy: <https://bip.jaworzno.pl/m,20058,biuro-rzeczy-znalezionych.html> (iw)

Zdarzenia drogowe podczas długiego weekendu

Potrącenie starszej kobiety, kolizje drogowe, a także kilku nietrzeźwych kierowców. Policjanci z Jaworzna podsumowali miniony długi weekend, którym odnotowali kilka groźnych zdarzeń drogowych.

Od czwartku, 14 sierpnia do niedzieli, 17 sierpnia funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili wzmożone kontrole, aby poprawić bezpieczeństwo w mieście. Szczególną uwagę zwracano na prędkość oraz trzeźwość kierowców. 15 sierpnia jaworzniccy policjanci wzięli udział w ogólnopolskiej akcji ROADPOL – PRĘDKOŚĆ. Mun-

durowi zatrzymali aż 37 kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość. 31 z nich zostało ukaranych mandatem, pięciu otrzymało pouczenie, a wobec jednego skierowano wniosek do sądu o ukaranie.

Najpoważniejsze zdarzenie to wypadek drogowy z udziałem 78-lletniej kobiety. Kierujący mercedesem mieszkaniec Sosnowca, podczas

cofania potrącił starszą kobietę. 78-latka złamała rękę i w tej sprawie prowadzone będzie postępowanie karne.

Podczas długiego weekendu odnotowano dziewięć kolizji drogowych, a także zatrzymano sześciu nietrzeźwych kierowców. Wśród nich byli rowerzyści, mieszkańcy Jaworzna poruszający się hulajnogami elektrycznymi, a także 40-letnia

kobieta z Chrzanova, która prowadziła samochód.

Policja przypomina, że jazda po alkoholu, niezależnie od tego, czy mówimy o rowerze, hulajnodze czy aucie, wiąże się z poważnymi konsekwencjami. Rowerzysta, który zdecyduje się na jazdę po alkoholu, może otrzymać mandat nawet w wysokości 2,5 tysiąca złotych, a w skrajnych przy-

padkach grozi mu nawet areszt. Osoba jadąca hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości traktowana jest tak samo, jak kierowca samochodu. Grozi jej nie tylko wysoki mandat, ale także zakaz prowadzenia pojazdów oraz skierowanie sprawy do sądu. Kierowca samochodu, który podczas badania wydymucha od 0,2 do 0,5 promila alkoholu, popełnia wykroczenie, za które grozi grzywa i zakaz prowadzenia pojazdów. Powyżej 0,5 promila jest to przestępstwo, a kierowcy może grozić nawet do 3 lat więzienia, wysoka grzywna i wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów. Weronika Palka

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a

tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe

32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885

33/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA” Leiko Tomasz

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna

43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2

tel/ fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22

tel. 32/ 615 04 15

czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”,
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. **32 751-91-30**
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
<http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl>

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drag, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.

Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Numer zamknięto 19 sierpnia 2025 r.

Po co nam dzieci?

To pytanie może brzmieć prowokacyjnie, ale nie bez powodu je zadaje, bo moja rozmówczyni widziała życie od pierwszego krzyku. Z Barbarą Boczoń, która od ponad roku jest radną miejską, ale przede wszystkim połączoną z ponad 40-letnim doświadczeniem, rozmawiam o zdrowiu kobiet, wymagającym remontu oddziału ginekologicznym, o dzieciach i młodzieży, wyzwaniach związanych ze starzejącym się społeczeństwem i potrzebie słuchania młodych ludzi. Tym wywiadem rozpoczynam cykl rozmów z radnymi. Na początek zapraszam tych, którzy po raz pierwszy zasiedli w radzie miejskiej.

Patrycja Koprzak:
Po co nam dzieci w Jaworznie?

Barbara Boczoń: Dzieci to przyszłość miasta – jego rozwój, ciągłość i sens. Ich obecność buduje więzi społeczne. Miasto bez dzieci cichnie.

Widzi pani zmiany zachodzące w społeczeństwie.

Zmiany pokoleniowe widać nie tylko w naszym mieście. Decyzja o dziecku coraz częściej jest odkładana. Nie wynika z niechęci do rodzicielstwa, ale z obaw o mieszkanie, dostęp do przedszkola, wsparcie instytucji. Jako połączna i radna widzę, że brakuje nie tylko systemowych rozwiązań, ale też zwykłej otuchy i poczucia, że młode rodziny nie są zostawione same sobie. Chęć posiadania dzieci nie znika – ale wymaga wsparcia, by mogła się urzeczywistnić.

Radni znajdują czas na dyskusję o dzieciach i młodzieży?

Tak, choć wiemy, że samorząd nie odwróci trendów demograficznych w skali kraju, to szukamy lokalnych rozwiązań. Zmniejszająca się liczba urodzeń ma realny wpływ na liczbę klas i funkcjonowanie szkół. Brak bloku porodowego w naszym szpitalu to dodatkowe utrudnienie. Mniej dzieci to mniej rodzin i mniej życia w mieście. Dlatego nie wystarczy o tym rozmawiać – potrzebne są działania.

2024 rok to ok. 450 urodzonych dzieci i ponad 1100 zmarłych mieszkańców Jaworzna. Jednak patrząc na miasto z lotu ptaka, widzimy powstające domy i bloki.

Statystyki są alarmujące, ale tak jak pani zauważyła, jednocześnie rozwija się infrastruktura mieszkaniowa. To pozytywny sygnał. Naszym zadaniem jako samorządu jest teraz stworzenie warunków, które zachęcą młodych ludzi do życia tutaj.

Co może w tym pomóc?

Miejsca pracy – stabilne, dobrze płatne i dające perspektywy. Widać, że wie-

lu młodych chce mieszkać w Jaworznie – stąd nowe domy i bloki. Ważne jednak, by rozwój budownictwa szedł w parze z rozbudową i dostosowaniem infrastruktury: żłobków, przedszkoli, szkół, przychodni. Bez tego miasto stanie się tylko „sympialnią”.

Młodzi ludzie to przyszłość miasta. Mają realny wpływ na przestrzeń wokół siebie?

Mają potencjał, pomysły i chęć działania. Problem w tym, że często nie dostają przestrzeni, by się wykaazać. Wiele osób opuszczało Jaworzno, bo nie widziało dla siebie możliwości rozwoju. Brakowało uczelni; miejsc, które wspierałyby ich ambicje. Otwarcie zamiejscowego wydziału Akademii WSB to dobry krok – to sygnał: „chcemy, żebyście zostali i współtworzyli miasto”. Trzeba pamiętać, że młodzież ma często inne oczekiwania, wymagania i zainteresowania niż 20-30 lat temu.

Bycie połączoną pomaga lepiej rozumieć potrzeby kobiet, rodzin, dzieci?

Zdecydowanie. Myślę, że połączona zostałam dlatego, że mam w sobie ogromne pokłady empatii. Kocham swoją pracę. Gdy powiem, że 40 lat gonię do pracy, to nie skłamię, bo i tak chodzę pieszo. Przez te lata nie było sytuacji, która mogłaby mnie zniechęcić do zawodu. Codzienny kontakt z kobietami i rodzinami daje mi praktyczne spojrzenie na potrzeby mieszkańców – nie przez pryzmat dokumentów, tylko realnych sytuacji. Gdy zamknęto porodówkę w Jaworznie, wiedziałam, że nie można przejść nad tym do porządku dziennego. Dlatego jako radna widzę sprawy społeczne nie tylko jako statystyki, ale jako historie konkretnych ludzi.

Jakie wyzwania widzi pani we współpracy z radnymi i władzami samorządowymi przy realizacji projektów zdrowotnych?

Największym jest przekonanie wszystkich, że zdrowie mieszkańców



Fot. Patrycja Koprzak

to sprawa wspólna – niezależnie od poglądów politycznych. Problemy zdrowotne nie są tak „widoczne” jak remonty dróg, ale równie ważne. Potrzebna jest gotowość do słuchania i współpraca ponad podziałami. Równie istotne są fundusze – bez nich nie poprawimy jakości opieki. Przykład? Program profilaktyki raka szyjki macicy. Dzięki niemu kobiety mogą wykonać bezpłatną cytologię płynną i test HPV. To realna szansa na wcześniejsze wykrycie choroby.

W październiku 2024 roku mówiła pani, że „niestety jaworznianki nie mają dostępu do takiej opieki medycznej na ginekologii, jaką mogłyby mieć, a kartą przetargową do zatrudnienia specjalistów byłby remont oddziału”. Co się zmieniło od tego czasu?

Trudno mówić o rozwoju usług, jeśli zaplecze przez dekady pozostaje w tym samym stanie. Mimo tego przyjmujemy wiele pacjentek, także spoza miasta – co jasno pokazuje, że potrzeba takich świadczeń istnieje i nie może być dłużej ignorowana. Kilkakrotnie mówiłam o tym na sesjach rady miasta, bo uważam, że kobiety zasługują na leczenie w warunkach, które odpowiadają dzisiejszym standardom. Oddział ginekologii, na którym pracuję, jest szczególnie, bo dedykowany wyłącznie

nie kobietom. Przeżywają tu czasami najtrudniejsze momenty w swoim życiu; poronienie, rozległą operację, usłyszą ciężką diagnozę. Potrzebują godnych warunków do leczenia. Takich, jakie mają pacjenci na innych oddziałach. To jeden z nielicznych oddziałów, który od prawie 30 lat nie przeszedł gruntownego remontu. Pacjentki to widzą, personel też. Projekt remontu jest opracowywany, ale na razie nie ma zabezpieczonych środków. Zmianą na plus jest z pewnością nowy zespół specjalistów z kliniki w Ligocie – pracują z nami od czerwca. Mamy nową ordynator, jej zastępcę, oraz lekarzy, którzy przyjeżdżają na dyżury. Pojawiły się nowe możliwości diagnostyczne i zabiegowe, których wcześniej nie było. Oddział ma potencjał, ale bez remontu trudno mówić o pełnym rozwoju.

Nie żałuje pani decyzji o zostaniu radną?

Do kandydowania namówiły mnie koleżanki i przyjaciele. Znali moje zaangażowanie w pracę i uważali, że mogłabym zrobić coś więcej, działając w samorządzie. Ostateczną decyzję podjęłam dzięki wsparciu moich córek – to one dodały mi odwagi w kampanii. Nie żałuję tej decyzji. Praca radnej daje realny wpływ na sprawy mieszkańców i możliwość działania tam, gdzie dotąd byłam tylko obserwatorką.

Mieszkańcy zgłaszają swoje problemy?

Mieszkam na Podwalu od ponad 30 lat. Zgłaszają się do mnie mieszkańcy z różnych części miasta. Interweniowałam m.in. w sprawie ulic 3 Maja i Broniewskiego – obie wymagają gruntownego remontu. Wiem, że dokumentacja projektowa już powstała, pozostaje czekać na środki. Na prośbę mieszkańców udało się też wyremontować kilka chodników, naprawić schody i nawierzchnię ul. Broniewskiego. Od konkretnych lokalnych spraw zaczyna się skuteczne działanie w mieście.

Są już kolejne pomysły?

Każdy radny otrzymał środki z budżetu miasta do wykorzystania w swojej dzielnicy. Na moją prośbę doposażony zostanie plac zabaw przy ul. Broniewskiego – pojawią się nowe huśtawki, zjeżdżalnia i inne elementy. To mały krok, ale ważny dla rodzin z dziećmi. Takie działania realnie wpływają na jakość życia w osiedlach.

Znalazła pani sposób na utrzymanie kontaktu z mieszkańcami?

Młodsze osoby najczęściej piszą do mnie poprzez media społecznościowe. Starsi ludzie nie zawsze mają taką możliwość, dlatego raz w miesiącu biorę plecak, wyruszam w rejs po osiedlach, rozmawiam z ludźmi i sprawdzam, co można naprawić. W czasie spacerów zauważyłam m.in., że wszystkie tablice informacyjne są zniszczone – udało się je wymienić. Na każdej z nich jest moja wizytówka z numerem telefonu. Teraz mieszkańcy dzwonią do mnie częściej. Zarówno jako połączna, jak i radna stawiam na bezpośredni kontakt – to przynosi konkretny efekt.

Jakie są największe problemy społeczne lub infrastrukturalne w Jaworznie?

Największym jest brak miejsc parkingowych. To codzienna trudność dla wielu mieszkańców, która

wymaga pilnych rozwiązań – zarówno nowych inwestycji, jak i lepszego wykorzystania istniejącej przestrzeni. Drugim często zgłaszanym problemem są dziki pojawiające się na osiedlach. To sytuacja, która wymaga skoordynowanego działania różnych służb i jasnych procedur.

Wróćmy jeszcze do demografii. Jakie wyzwania niesie ze sobą starzejące się społeczeństwo?

To poważne wyzwanie, zwłaszcza dla systemu ochrony zdrowia i opieki społecznej. Starsze osoby częściej chorują i potrzebują lepszego dostępu do lekarzy specjalistów, rehabilitacji, wsparcia środowiskowego. Dobrym krokiem będzie planowane połączenie DPS-u w Ciężkowicach ze szpitalem. Pozytywne są też inicjatywy takie jak kluby seniora czy spotkania taneczne na rynku – ważne, by zachęcać seniorów do aktywności i wyjścia z domu. Postaram się, by informacje o takich wydarzeniach były widoczne np. na osiedlowych tablicach. Proces starzenia się jest naturalny – musimy tylko zadbać, by nie oznaczał izolacji i samotności.

Co może przekonać młodych ludzi do pozostania w Jaworznie i założenia rodziny?

Zostałam w Jaworznie, bo to mój dom. Chciałabym, żeby młodzi ludzie też się tak tu poczuli; widzieli w tym mieście przestrzeń dla siebie – do życia, pracy, zakładania rodziny. Aby tak się stało, potrzebujemy mieszkań na start, dobrze zorganizowanej edukacji, stabilnych miejsc pracy. Jaworzno ma wiele atutów: zieleni, dobrą infrastrukturę, obiekty sportowe, Geosferę, Sosinę, nowoczesną bibliotekę. Wiem, że można wiele zmienić i poprawić w Jaworznie z pomocą młodych ludzi. Trzeba ich słuchać, bo ich potrzeby są inne niż kiedyś i nie możemy tego ignorować.

Patrycja Koprzak

Barbara Boczoń mieszka na Podwalu, ale również Gigant, Warpie, Centrum, Skalka, Bory, Buczyna i Jeleń to dzielnice okręgu, z którego została wybrana na radną.



24 sierpnia odbędą się miejskie dożynki

KPO w Jaworznie

W Jaworznie trafiły środki z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) przeznaczone dla branży hotelarskiej i gastronomicznej. Resort funduszy opublikował mapę beneficjentów, co w całej Polsce wywołało burzliwą dyskusję o tym, na co konkretnie idą pieniądze mające pomóc firmom po kryzysie wywołanym pandemią. Wśród przykładów z kraju znalazły się m.in. luksusowe jachty czy solarium przy pizzerii. A co z Jaworzniem?

Okazuje się, że w naszym mieście o wsparcie wystąpiły dwa podmioty – jeden z branży gastronomicznej, drugi z kulturalnej.

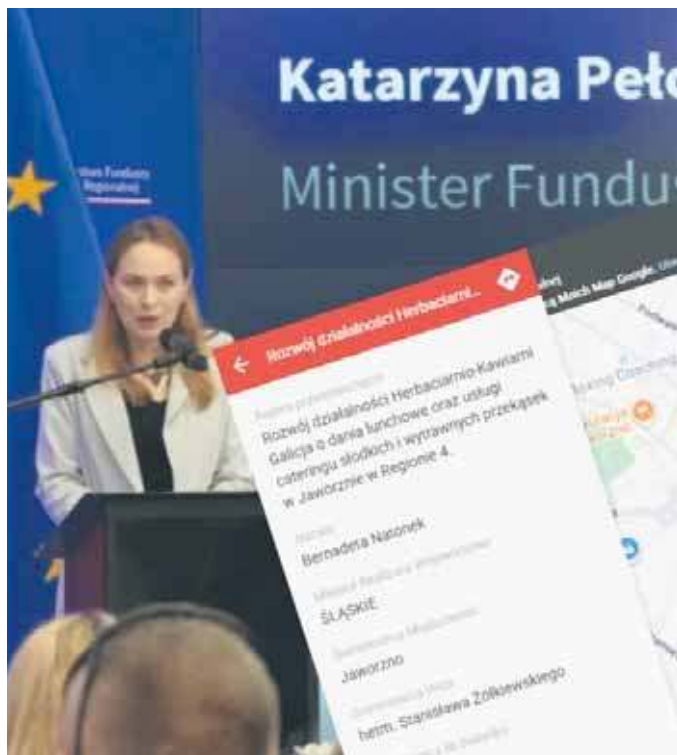
Herbaciarnia-kawiarnia z nowym zapleczem i ofertą

Pierwszy projekt nosi tytuł: „Rozwój działalności Herbaciarni-Kawiarni Galicja i dania lunchowe oraz usługi cateringu słodkich i wytrawnych przekąsek w Jaworznie w Regionie 4”.

Wartość przedsięwzięcia: 439 353,90 zł

Kwota wsparcia z UE: 321 478,45 zł

W ramach projektu zaplanowano zakup nowoczesnego wyposażenia gastronomicznego do nowo tworzonego zaplecza kuchennego. Zmieniona zostanie zabudowa meblowa bufetu, a w kuchni pojawi się klimatyzacja z odzyskiem ciepła. Kawiarnia wzbogaci się także o system audiowizualny, nową zastawę stołową, kasę fiskalną z modułem gastro-



nomicznym oraz sprzęt niezbędny do świadczenia usług cateringowych – w tym zgrzewarkę do taczek, pojemniki transportowe i meble cateringowe.

Projekt obejmuje również szkolenia dla pracowników i analizę modelu biznesowego, która ma pomóc właścicielowi zwiększyć konkurencyjność firmy. Dzięki realizacji przedsięwzięcia klienci „Galicji” będą mogli liczyć na szerszą ofertę dostosowaną do potrzeb zmieniającego się rynku HoReCa.

Jazz Club Muzeum – nowe możliwości i wydarzenia

Drugi projekt dotyczy znanego w Jaworznie Jazz Clubu Muzeum, który stara się o wsparcie na rozwój działalności poprzez poszerzenie oferty kulturalnej.

Tytuł przedsięwzięcia: „Dywersyfikacja działalności lokalu Jazz Club Mu-

zeum przez wprowadzenie nowych usług: organizacja konferencji, spotkań firmowych i rodzinnych, cyklicznych jam sessions, wynajem sceny i sprzętu scenicznego oraz obsługi dźwiękowa i oprawa świetlna imprez, zwiększając konkurencyjność i stabilność przedsiębiorstwa”.

Wartość projektu: 126 450,00 zł

Dzięki tym środkom klub planuje zakup urządzeń technicznych do realizacji koncertów, a także rozszerzenie działalności o wydarzenia biznesowe i prywatne, wynajem sceny i sprzętu oraz oprawę audio-wizualną imprez.

W przeciwieństwie do głośnych, kontrowersyjnych przykładów wydatków KPO w innych częściach kraju, w Jaworznie pieniądze trafią na projekty, które mogą realnie wzmocnić lokalną ofertę gastronomiczną i kulturalną, tworząc nowe możliwości dla mieszkańców. (iw)

Z perspektywy: I co na to Piłsudski?

Wiemy wszyscy, że ta polska neoprawica buduje politykę na strachu, przede wszystkim na bogoojczyźnianych hasłach, leżących tak bardzo blisko naszych serc. Problem jest jednak w tym, że oprócz haseł nic pozytywnego więcej nie ma. Bardzo chętnie odwołują się do historii, a Józef Piłsudski stał się ich guru. Pożyczyłem więc od nich jeden z jego wielu cytatów, na których tak bardzo chcą budować swój kłamliwy wizerunek: „Po czym poznać uczciwego człowieka? To proste, natychmiast przeciwko niemu sprzysięgają się wszelkie k...y i złodzieje”.

Te słowa wzięłem sobie bardzo do serca. Dlatego, nie robią na mnie najmniejszego wrażenia, wszelkie inwektywy, od lat pisane ze strony środowiska obecnej władzy w mieście. Tak samo, jak z reprezentantów tego drugiego bieguna. Zostałem już chyba wszystkim. Kłamcą, manipulantem, upadłym człowiekiem, zdrajcą, wyborcą Batyry i Brauna. W dodatku chorym psychicznie obciążonym chorobą dwubiegunową. Groźną dla najbliższej rodziny i otoczenia. Zarzucił mi to dość młody człowiek o wysokich aspiracjach i jeszcze większym ego w piątkowy wieczór. Myślę, że należy pozwolić rozwinąć skrzydła, zaproponować, aby wraz z publicznymi oskarżeniami w mediach społecznościowych pisali także bezpośrednio do firmy, któ-

ra mnie zatrudnia, daje pracę i konkretne stanowisko. To byłby chyba dobry adres do weryfikacji.

Kończąc tę prywatę, odpowiem także cytatem. Tegoż samego guru. „Nie ma lepszej pożywki chorobotwórczej dla bakterii fałszu i legend, jak strach przed prawdą i brak woli”. „Do polityki garną się ludzie, którzy nic nie osiągnęli, a więc nieudacznicy i dar-mozjadzy. Polityka to dla nich deska ratunku, mogą godnie żyć, nie dając w zamian nic”.

Kolokwialnie mówiąc, łapiemy wszystko, jak pelikan, spotkawszy ławicę ryb. Wierzymy we wszystko, co nam cynicy przekazują dla ich prywatnych interesów. Dlatego jesteśmy głupim narodem. Nie głupim, bo niewykształconym, naznaczonym swoją historią. Głupim, bo brakuje nam chwili refleksji. Zastanowienia się nad przekazem bezustannie sączonym do naszych głów. Czy jest to prawda, czy nie? Czy jest to dobre dla naszej przyszłości? Zamiast tego, bezrefleksyjnie przyjmujemy wszystko za pewnik.

Wmówili nam, że Jaworzno stanie się ośrodkiem akademickim, ale czy podano jakiegokolwiek szczegóły? No chyba nie do końca. Otóż nie umniejszając nic prywatnej uczelni, która ma tylko w nazwie akademii, absolutnie nie gwarantuje to powstania ośrodka akademickiego i kształcenia na akademickim poziomie. Bo wszyscy politycy i zainteresowani

zapomnieli wyjaśnić społeczeństwu znaczenie profili kształcenia uczelni wyższych. Są dwa. Akademicki i praktyczny. Akademicki to taki, gdy masz kadre naukowców, prowadzisz badania i rozwijasz naukę. Ten drugi, także wydaje dyplomy, tylko trochę na innych programach. W tym pierwszym prezydent Silbert nie ma prawa wstępu jako wykładowca. W tym drugim, a jakże. Ja także mogę wyklądać różne przedmioty techniczne. Z wytrzymałością materiałów dla budownictwa łącznie.

W tych pięknych postach lokalnych polityków, słodkich zdjęciach tych z zasadniczym wykształceniem rozmawiających o szkolnictwie wyższym na tle nowo wyremontowanych pomieszczeń, zapomniano wspomnieć o jednym. Istnieje coś takiego jak Polska Komisja Akredytacyjna (pka.edu.pl). Tam można sprawdzić, czy dana uczelnia i dany jej kierunek zapewnia właściwe kształcenie na poziomie wyższym – akademickim, jak to nasz prezydent zwykł mawiać. Inni obiecują nawet 1000 studentów w szkole.

Sprawdźmy to sobie dokładnie. Zanim ktoś nam coś obieca. I nie bójmy się szczerze krytykować. Bez hejtu, a z argumentami. Bójmy się tych pięknych twarzy ypodrasowanych w programach komputerowych. Zawsze miłych i uśmiechniętych, a mających fałsz, cynizm i diabła za skórą. CDN.

Artur Nowacki

Urzędowe samochody na sprzedaż

Urząd Miejski w Jaworznie informuje o ogłoszeniu drugiego pisemnego przetargu na sprzedaż dwóch samochodów osobowych stanowiących własność Gminy Miasta Jaworzna. Oferty należy składać do dnia 28 sierpnia 2025 r. do godziny 9:00.

Pojazdy objęte przetargiem:

1. Hyundai Tucson – rok produkcji 2007, wersja 2.0 Style 4WD, kolor granatowy, silnik benzynowy 1975 cm³, 141 KM, manualna skrzynia biegów, napęd na cztery koła, przebieg 263 433 km, numer rejestracyjny SJ 38003. Brak ważnego przeglądu technicznego

(ostatni obowiązywał do 8 grudnia 2024 r.). Cena wywoławcza: 12 700 zł brutto. Wadium: 1 270 zł.

2. Skoda Superb III – rok produkcji 2016, wersja 2.0 TSI Style DSG, kolor czarny, silnik benzynowy 1984 cm³, 220 KM, automatyczna skrzynia biegów, napęd na przednią oś, przebieg 167 057 km, numer rejestracyjny SJ 87654. Przegląd techniczny ważny do 5 września 2025 r. Cena wywoławcza: 66 600 zł brutto. Wadium: 6 660 zł.

Prezentacja pojazdów

Samochody będzie można obejrzeć w Jaworznie, przy ul. Grunwaldzkiej 33, w dniach 19–21 sierpnia 2025 r., w godzinach 10:00–

13:00, po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu (tel. 32 61 81 679, 32 61 81 577, 32 61 81 579).

Warunki uczestnictwa

Oferty należy przygotować na dedykowanym formularzu, wskazując wyraźnie pojazd, którego dotyczy. Na każdy samochód można złożyć wyłącznie jedną ofertę. Kompletne dokumenty przetargowe, regulamin oraz wzory formularzy dostępne są:

- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworznie (ul. Grunwaldzka 33),
- na stronie internetowej: www.jaworzno.pl,
- w Biuletynie Informacji Publicznej.

PROGRAM:

15.00 msza święta w Kolegiacie
pw. św. Wojciecha i św. Katarzyny

16.00 parada maszyn rolniczych i przemarsz uczestników
z udziałem Orkiestry Dętej Zakładu Górniczego Sobieski
ulicami: Królowej Jadwigi, Grunwaldzka, Zieloną na Rynek

16.30 uroczysty Ceremoniał Dożynkowy

17.00 program artystyczny w wykonaniu Zespołów Śpiewaczych

18.00 koncert kapeli KOTLAWA

24 sierpnia (niedziela)

Rynek w Jaworznie

Dożynki miejskie

zapraszają:
Prezydent Miasta Jaworzna
Paweł Silbert,
Miejskie Centrum Kultury i Sportu,
Miejski Związek Rolników,
Kółek i Organizacji Rolniczych
oraz Rolnicy

Wydarzeniu towarzyszyć będą wystawy
maszyn rolniczych, Ogrodów Działkowych,
Jaworznińskiego Koła Pszczelarzy,
Kola Łowieckiego "Kozioł" w Jaworznie
oraz Polskiego Związku Hodowców Gołębi
Pocztowych oddział Jaworzno

Z szafy prokuratora

Zaciukałem swoją starą



To była drastyczna zbrodnia, która wstrząsnęła miastem. Okazało się, że syn bestialsko zamordował własną matkę i upozorował jej gwałt. Tak zacierał ślady, chcąc odwrócić od siebie podejrzenia.

W marcu, na zapleczu podwórz urzędu miasta znaleziono ciało kobiety. Na miejsce przyjechała policja oraz prokurator. – W oczy rzucało mi się ułożenie zwłok. Podręcznikowo wyglądało na morderstwo i gwałt – wspomina prokurator obecny wtedy na miejscu zdarzenia. Około 50-letnia kobieta leżała na wznak. Była częściowo rozebrana. To sugerowało, że morderstwo dokonano na tle seksualnym. Na twarzy kobiety widoczne były zasinienia i trochę zakrzepłej krwi. W kieszeni płaszcza ofiary znaleziono portmonetkę z zawartością 150 zł. To sugerowało, że morderca nie przeszukał kieszeni swojej ofiary, czyli nie działał w celach rabunkowych. – Niestety, po oględzinach zwłok na miejscu ich znalezienia nie ustaliliśmy przyczyny zgonu – mówi prokurator. W grę wchodziło uderzenie, wychłodzenie lub nawet alkohol.

Zamordowaną kobietą okazała się Janina G. Mieszkała około 100 m od miejsca znalezienia jej zwłok. Prokurator powiązał zmarłą z wychowankami jej syna Jana G. To osoba, która szybko zaczęła wchodzić w konflikty z prawem. Bił babcię, bo chciał od niej pieniędzy. Sadyściyczny syn był w tej sprawie przesłuchiwany kilka miesięcy wcześniej. Trafił za to do zakładu po-

prawczego. Kradł i uprzykrzał życie milicji. Zdarzyło mu się pobić również matkę.

Wcześniej jego ojciec był ważną postacią w okolicy. Kierował gminnym zakładem. Miał wpływy. Synowi żyło się dobrze. Rozrabiał jednak coraz bardziej. To w końcu zaczęło przeszkadzać ważnym osobom w mieście. W końcu z powodu wybryków syna ojca zdjęto ze stanowiska.

Prokurator prowadzący śledztwo dotyczące zabójstwa, zaglądnął do wcześniejszych akt związanych z Janem G. Okazało się, że obrażenia na twarzy Janiny G. były identyczne, jak te stwierdzone w opinii lekarskiej po pobiciu ją przez syna. To tylko utwierdziło go w podejrzeniach wobec 20-latka. Jak jednak powiązać gwałt z zabójstwem matki? Na to pytanie na tym etapie śledztwa nie było odpowiedzi. Prokurator zdecydował się jednak na przeszukanie domu młodego mężczyzny. Policjanci, którzy pojechali do mieszkania podejrzanego, mieli zwrócić uwagę na wszelkie ślady. Kilka minut przed wejściem milicji Jan G. wstał z łóżka. Potwierdziła to jego babcia Pelagia R.

– Na pytanie policjantów Jan powiedział, że nie wie, gdzie jest jego matka. Zachowywał się tak, jakby nie wiedział, że nie żyje – wspominają policjanci. Podczas przeszukania mieszkania znaleziono drobne plamy krwi. Z powodu małej ilości nie było możliwe ustalenie grupy. To jednak dalej było za mało, aby postawić zarzuty. Przełomem okazało

się przesłuchanie 20-latka. Okazało się, że syn ostatni dzień życia matki spędził z nią. Nie potrafił jednak opowiedzieć o ostatnich dwóch godzinach spędzonych wspólnie z zamordowaną kobietą. Zapewniał jedynie, że mówi prawdę. Prokurator postanowił go zatrzymać w areszcie. Pękł następnego dnia w prokuraturze. Szczegółowo opowiedział o tym, co zaszło w domu. Z matką wypili kilka piw. Przyznał, że później pokłócili się. Poszło o denerwującą go wypowiedź w sprawie jego żony. W pewnej chwili uderzył matkę ręką w twarz. Kobieta upadła i przestała się ruszać. Jan przyłożył do nosa i ust kobiety lusterko. Kiedy stwierdził, że matka nie oddycha, wywłókł ciało z mieszkania. Wtedy też wpadł na pomysł upozorowania gwałtu. Potem wrócił do mieszkania. Drzwi otworzyła mu jego babka. Powiedział jej, że nie wie, gdzie jest matka. Poszedł spać. Po przesłuchaniu poprosił o możliwość kontaktu z żoną. Przez telefon powiedział do niej „wiesz, zaciukałem swoją starą i za to jestem teraz aresztowany”. Prokuratorowi nie do końca zeznanie wydawało się szczere. Wiele wątpliwości budziło samo zamordowanie kobiety. Na ciele znaleziono liczne siniaki i zadrapania. Tak samo na głowie. Kobieta miała również pękniętą śledzionę. To sugerowało, że zabójstwo miało o wiele bardziej dramatyczny przebieg. Kobieta była mocno bita. Sam oskarżony nigdy nie zdradził innych szczegółów. Tłumaczył się zanikami pamięci.

Pitawał

Uschnięte buki i nierosnące drzewa

Park Chrzastówka w Jaworznie nie miał być zieloną enklawą – symbolem troski o przyrodę i rekompensatą za wycinkę 300 hektarów lasu pod budowę fabryki Izery. Projekt zapowiadał się ambitnie: z unijnym i krajowym wsparciem finansowym, z ideą upamiętnienia nowo narodzonych mieszkańców miasta i stworzenia przestrzeni odpoczynku oraz edukacji przyrodniczej. Rzeczywistość okazała się jednak rozczarowująca.

Na teren położony na północ od Parku Chrzastówka, graniczący z obwodnicą północną Jaworzna, udał się niedawno przyrodnik Piotr Grzegorek. Jego obserwacje nie pozostawiają złudzeń – miejsce to jest dziś dalekie od pierwotnych założeń.

Projekt „Zagospodarowanie terenów zieleni w Jaworznie – Park Chrzastówka” realizowany był w ramach unijnego programu Infrastruktura i Środowisko, z udziałem środków Funduszu Spójności i budżetu państwa. Obejmował przekształcenie 6,5 ha lasu w park zagospodarowany, a docelowo powiększenie jego powierzchni do 13,5 ha. Posadzono wiele młodych drzew, ale – jak zauważa przyrodnik – nawet po kilku latach trudno je nazwać drzewami. Wciąż wyglądają jak cienkie patyki, a ich wzrost niemal się nie zmienił.

Szczególnym rozczarowaniem okazał się tzw. Park Nowych Mieszkańców, w którym rodziny z dzieć-



Aleja martwych drzew

mi sadziły dęby szypułkowe opatrzone imiennymi tabliczkami. Miały być symbolem trwałości i pamiątką na całe życie. Dziś trudno odnaleźć jakiegokolwiek ślad po tej idei – tabliczki zniknęły, a drzewa usychają lub ledwo żyją. Projekt, który miał zbliżyć mieszkańców do przyrody, stopniowo popada w zapomnienie.

Wzdłuż obwodnicy północnej stan drzew również nie napawa optymizmem. Sadzone tam buki pospolite, które miały stanowić kompensację przyrodniczą za wcześniejsze wycinki, nie przyjęły się dobrze – wiele z nich uschło, inne od lat nie wykazują wzrostu. Mimo upływu czasu, ich kondycja pozostaje praktycznie niezmieniona.

Na terenie parku dominuje obecnie roślinność przypadkowa – świerki kaukaskie i jawory, których wzrost wyraźnie odstaje od standardów właściwych ich gatunkom. Jedynie

spontanicznie wyrosły dąb szypułkowy wykazuje oznaki zdrowego rozwoju – paradoksalnie bez ludzkiej ingerencji.

Trudno uznać, że zrealizowano główny cel projektu, jakim było powstrzymanie spadku powierzchni zieleni w Jaworznie. Owszem, na mapie powierzchnia parku została zwiększona, ale w terenie przypomina raczej obszar zieleni nieurządzonej. Pojawiają się też głosy, że miasto, zamiast dążyć do zwiększania zadrzewionych terenów, koncentruje się na ich ograniczaniu – czego przykładem jest planowana wycinka spontanicznego zadrzewienia w rejonie Łubowca.

Park Chrzastówka miał być dowodem na to, że przyrodę można i trzeba chronić. Dziś coraz bardziej przypomina zapomniany symbol niewykorzystanej szansy.

eprasa.pl e8d11610a4

(iw)

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorek

Na wschód od Przygonia

Kontynuując spacer w dniu 4 sierpnia, postanowiliśmy sprawdzić, co znajduje się na obszarze ciągnącym się od Przygonia po granicę Trzebini. Zasadniczo chodziło o udokumentowanie pod hasłem co jest, a czego może nie być. Ta idea przyświeca wielu moim penetracjom terenowym. Na wstępie warto zauważyć, że obszar jest niedokładnie ogrodzony, co niewątpliwie ułatwiło nam zadanie. Zasadniczo nie spodziewaliśmy się rewelacji florystycznych, ale nic to. Pola uprawne i tereny odłogowane tak mają. Całość jest już opublikowana i dostępna na Wędrówkach z Grzegorzkiem. Teraz będzie tylko kilka migawek.

Otwarta przestrzeń

Od Przygonia po Trzebinie teren łagodnie opada, wystawiając się na wschodzące słońce. Jeśli chodzi o Jaworzno, to stąd jest najbliżej do Słońca. Zachodnia



Pole prosa

ką ku temu typowaniu jest bezdena w zasięgu wzroku nowa w osi drogi. Oj będzie się działo.

Kolejna osa

Wędrując tu i ówdzie nader często staram się dokumentować spotykana faunę. Teraz na baldachu dzikiej marchwi zauważyłem czarną osę. Udało mi się ustalić, że to podwijka guniakówka znana w pewnych kręgach jako podwijka pędraczka. Owad ma ciało ciemne, smukłe, mocno owłosione. Zauważony osobnik jest samcem,



Biogrupa w leju

część tego terenu jest wyraźnie odłogowana. Tutaj dominują liczne chwasty. Im dalej na wschód bardziej teren jest zagospodarowany. Tam uprawia się proso. Łanów prosa nie penetrowaliśmy, aby nie wchodzić w szkodę. W części zachodniej pojawiają się płaty łubinu. Na pierwszy rzut oka widać chwasty. Jest sporo bylicy pospolitej. To gatunek z potencjałem. Jest bowiem ceniony w kręgach smakoszy zielonej dziczyzny. Jest sporo przymiotna białego. Jest jeszcze więcej konyzy kanadyjskiej. To także niezłe ziółko. Są większe skupiska mleczu polnego. To jeden z trzech gatunków tego rodzaju spotykanych w Jaworznie. Tutaj jest jego największe skupisko. Poza tym poraża go mączniak wielożywny. Są większe skupiska dziurawca zwyczajnego. Są śladowe ilości chabry bławatka.

Dziwna biogrupa

Stojąc w tej okolicy warto zwrócić uwagę na kępę krzewów znajdującą się pośrodku ugoru. Kiedy podeszliśmy bliżej, okazało się, że to tarniny otoczone płatem orlicy pospolitej. Pośród krzewów znajdowały się resztki konstrukcji ambony myśliwskiej. To co uznaliśmy za najważniejsze, skrywało się w głębi krzewów. Jest nim spore lejkowate zagłębienie. Nie podchodziliśmy tam, bo lepiej będzie się mu przyjrzeć po opadnięciu liści. Wiele wskazuje na to, że to lej krasowy. Pewną przesłan-

ponieważ jego mocno owłosione nogi były ciemne i tylko częściowo czerwone. Gatunek uchodzi za pospolity w naszym kraju i do tego bardzo liczny. To dziwne, ponieważ do tej pory osobiście widzieliśmy się tutaj. Z drugiej strony ma ograniczone występowanie, ponieważ podaje się, że występuje w województwach łódzkim, pomorskim oraz mazowieckim. Najbardziej aktywny jest od czerw-



Podwijka pędraczka

ca do sierpnia. Uwielbia nasłonecznione otwarte tereny a nade wszystko kwietne łąki oraz ugory takie jak tutaj. Owad jest gatunkiem pożytecznym, ponieważ jego larwy żerują na zagrzebanych w ziemi pędrakach chrząszczy nie-rzadko szkodliwych.

PS Szesnasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 23 sierpnia. Tradycyjnie spotykamy się do godziny 9.00 w Chrzanowie przy Muzeum i wybieramy cel wypadu.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

CENTRUM

INFORMACJA

Powstaje zielona strefa wypoczynku

W centrum Jaworzna powstaje zielona strefa wypoczynku. Inwestycja realizowana jest od półtora roku i powoli dobiega końca. Na pierwszy rzut oka widać na razie pusty teren po dawnej hurtowni mięsa.



Mieszkańcy od dawna podkreślają, że chcą więcej zieleni w centrum miasta. Chcą, aby powstały miejsca, w których mogą odpocząć i spędzić wolny czas. Taka przestrzeń tworzona jest na terenie dawnej hurtowni mięsa, pomiędzy ulicą Mieszka I a Kolejową.

Zadanie nosi nazwę: „Program zazielenić śródmiejskich – zwiększenie zieleni miejskiej oraz strefy wypoczynku. Utworzenie strefy wypoczynku w rejonie nowo powstałego łącznika drogowego pomiędzy ul. Mieszka I a ul. Kolejową wraz z uzyskaniem dostępności terenu na podstawie opracowanego pro-

gramu funkcjonalno-użytkowego wraz z wykonaniem wskazanych robót inżynierskich”.

Inwestycję realizuje w formule „zaprojektuj i wybuduj” firma Gama. Jesienią 2023 roku przeprowadzono rozbiórkę budynku, a następnie wykonano prace porządkowe na terenie budowy. Rozpoczęto również roboty ziemne oraz prace przy kanalizacji deszczowej.

W 2024 roku inwestycja stanęła jednak na wielu pro-

cedurach formalnych i decyzjach administracyjnych. Prace wznowiono w 2025 roku. W czerwcu i lipcu wykonawca prowadził roboty ziemne, wysiewał trawę, a także utwardzał drogę dojazdową do zbiornika retencyjnego.

Wartość inwestycji wynosi 1 291 500 zł. Jak przekazała nam firma Gama, wszystkie prace mają zakończyć się do końca bieżącego roku.

Weronika Palka

NIEDZIELSKA

INFORMACJA

Trwa budowa ul. Nowoszczakowskiej i przebudowa ul. Szczakowskiej



W Jaworznie postępuje realizacja jednej z największych inwestycji drogowych ostatnich lat, obejmująca przebudowę ulicy Szczakowskiej oraz budowę ulicy Nowoszczakowskiej – ważnego elementu Obwodnicy Północnej. Projekt, którego łączna wartość wynosi 78 milionów złotych, ma na celu usprawnienie komunikacji w północnej części miasta, poprawę bezpieczeństwa oraz zwiększenie komfortu podróży.

Zakończono już budowę ronda, pierwszego – sześćsetmetrowego – odcinka ul. Nowoszczakowskiej oraz przebudowę ul. Upadowej. Dzięki temu od połowy lipca możliwe było wprowadzenie objazdu, który przejął ruch na czas prac przy ul. Szczakowskiej. Trasa objazdowa prowadzi właśnie ul. Upadową oraz nowo wybudowanym fragmentem Nowoszczakowskiej.

Aktualnie roboty koncentrują się na odcinku ul. Szczakowskiej od skrzyżowania z ul. Upadową w kie-

runku ronda. Obejmują one modernizację infrastruktury podziemnej, budowę nowej nawierzchni jezdni, chodników i zjazdów do posesji. W miejscu zlikwidowanej zatoki autobusowej przy ul. Kasprzaka powstaje plac manewrowo-postojowy dla autobusów szkolnych, a na przeciwko klubu Relax przebudowywany jest parking.

Równolegle kontynuowane są prace przy drugim etapie ul. Nowoszczakowskiej – od ul. Upadowej do ul. Grunwaldzkiej. Większość sieci i konstrukcji drogowej jest już gotowa, a jeszcze w tym roku planowane jest układanie nawierzchni bitumicznej na jezdni oraz ścieżkach pieszych i rowerowych.

Inwestycja ma również istotny wymiar rowerowy – wzdłuż Nowoszczakowskiej powstają nowe połączenia dla ruchu jednośladów. Jednym z nich będzie bezkolizyjna trasa z Geosfery do Osiedla Stałego, umożliwiająca kontynuację podróży aż do Parku Lotników. Przewidziano także przejazd rowerowy na skrzyżowaniu

ul. Grunwaldzkiej i Puszkina, ułatwiający dostęp do велоstrady, oraz przebudowę ciągu pieszo-rowerowego w Parku Lotników.

Podczas niedawnej wizytacji inwestycji prezydent Jaworzna Paweł Silbert podkreślił, że projekt jest częścią długofalowego planu modernizacji układu drogowego miasta, a jego efekty odczuwają wszyscy mieszkańcy – niezależnie od sposobu poruszania się.

Realizacja przedsięwzięcia jest współfinansowana m.in. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz Rezerwy Subwencji Ogólnej. Przebudowę ul. Szczakowskiej wykonuje Rembud Trzebinia, a II etap budowy ul. Nowoszczakowskiej – firma Gama Sp. z o.o.

Po zakończeniu prac nowa infrastruktura połączy kluczowe fragmenty północnego układu komunikacyjnego Jaworzna, zapewniając sprawniejszy przejazd, większe bezpieczeństwo i lepsze warunki dla kierowców, pieszych oraz rowerzystów.

AZ/UMJ

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK” w Jaworznie ogłasza:



I. ustne przetargi nieograniczone dotyczące ustanowienia prawa odrębnej własności lokali mieszkalnych w Jaworznie przy:

- ul. Gagarina 3/11 w Jaworznie pow. użytk. 34,50 m²
2 pokoje, ciemna kuchnia, łazienka, przedpokój, III piętro;
cena wywoławcza – 190 000,00 zł
- ul. Krzywa 1/22 pow. użytk. 45,82 m²
2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, II piętro, balkon
cena wywoławcza – 270 000,00 zł

Przetargi odbędą się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu 02.09.2025r.:

- lokal mieszkalny przy ul. Gagarina 3/11 o godz. 10⁰⁰
- lokal mieszkalny przy ul. Krzywa 1/22 o godz. 11⁰⁰

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkania w dniu 28.08.2025 r. w godz. 14⁰⁰ – 15⁰⁰.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do dnia 01.09.2025 r. (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr 61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.

II. ustny przetarg nieograniczony (aukcję) na sprzedaż nw. nieruchomości lokalowej przy:

al. Tysiąclecia 8/37A Osiedle Stałe pow. użytk. 76,82 m² wraz z udziałem wynoszącym 163/10000 we współużytkowaniu wieczystym działki oznaczonej nr 146/4 w obr. 122, o pow. 3930m² oraz we współwłasności części wspólnych budynku które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali objętych księgą wieczystą gruntu, będącego własnością Gminy Miasta Jaworzna. Cena wywoławcza – 368 000,00 zł
Aukcja odbędzie się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 2 przy ul. Paderewskiego 15 w Jaworznie w dniu 02.09.2025 r.

Lokal mieszkalny al. Tysiąclecia 8/37A w Jaworznie o godz. 12³⁰.
Istnieje możliwość obejrzenia lokalu w dniu 27.08.2025 r. w godz. 14⁰⁰ – 15⁰⁰.
Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do dnia 29.08.2025r. (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr 61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.

Regulaminy przetargów do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – dział członkowsko-prawny. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Informacji udziela dział członkowsko-prawny tel. 0-32 615-57-57.

GEOSFERA

INFORMACJA

Zadyrygowani w GEOsferze na 20-lecie współpracy Jaworzna z Szigethalom

W Jaworznie trwają przygotowania do wyjątkowego wydarzenia artystycznego, które uświetni obchody 20-lecia partnerskiej współpracy miasta z węgierskim Szigethalom.

23 sierpnia 2025 roku, o godzinie 10:00, w ma-

lowniczej scenerii GEOsfer wystąpi zespół wokально-instrumentalny Zadyrygowani pod dyрекcją Natalii Smagacz.

Program koncertu obejmuje szerokie spektrum gatunków – od kultowych przebojów Eltona Johna, Bajmu, Bon Jovi czy Europe, po współczesne kompozycje Karla Jenkinsa. Publiczność będzie mogła usłyszeć zarówno znane utwory popkultury, jak i energetyczne

brzmienia rocka oraz rozbudowane formy chóralno-instrumentalne.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, a organizatorzy zachęcają mieszkańców i gości miasta do wspólnego świętowania w wyjątkowej przestrzeni GEOsfer. To spotkanie zapowiada się jako okazja do połączenia muzycznej uczty z celebracją wieloletnich więzi międzynarodowych.

AZ

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

MIASTO

INFORMACJA

Hub ElectroMobility Poland

W Jaworznie powstaje projekt o znaczeniu, jakiego miasto jeszcze nie widziało – Hub ElectroMobility Poland (EMP). To przedsięwzięcie, które łączy stworzenie polskiej marki samochodów elektrycznych z budową nowego ekosystemu przemysłowego, mogącego stać się impulsem dla rozwoju całego regionu.



Prezes EMP, Tomasz Kędzierski

Prezes EMP, Tomasz Kędzierski, podkreśla, że inwestycja jest nie tylko ambitnym projektem motoryzacyjnym, ale również narzędziem polityki gospodarczej państwa. – Motoryzacja to nie symbol prestiżu, ale nowy silnik realnego wzrostu gospodarczego – zaznacza. – Branża ta odpowiada dziś za ponad 8% PKB i aż 13,5% wartości eksportu Polski. Co więcej, każdy 1 euro zainwestowany w motoryzację generuje średnio 2,6 euro wartości dodanej w gospodarce.

Dlaczego Jaworzno?

Wybór Jaworzna jako lokalizacji siedziby głównej EMP nie jest przypadkowy. Miasto posiada:

- dogodnie położenie komunikacyjne w sercu aglomeracji śląskiej,
- dostęp do infrastruktury kolejowej i drogowej umożliwiającej sprawną logistykę,
- bliskość uczelni technicznych i ośrodków badawczych,
- tradycje przemysłowe i tereny inwestycyjne gotowe do zagospodarowania.

To połączenie czynników sprawia, że Jaworzno może stać się centrum elektromobilności w Polsce i jednym z ważniejszych punktów na mapie europejskiej motoryzacji.

Co tu powstanie?

Hub ElectroMobility Poland to projekt obejmujący cały łańcuch wartości – od badań i rozwoju, przez

produkcję, po eksport gotowych pojazdów. W praktyce oznacza to:

- **fabrykę samochodów elektrycznych** – z liniami montażowymi dostosowanymi do najnowszych technologii,
- **centrum R&D (badawczo-rozwojowe)** – pracujące nad nowymi napędami, bateriami i rozwiązaniami cyfrowymi w motoryzacji,
- **zakład produkcji komponentów i baterii** we współpracy z globalnym partnerem,
- **ekosystem dostawców i podwykonawców**, którzy będą produkować elementy pojazdów zgodnie z międzynarodowymi standardami jakości.

Taki model pozwoli polskim firmom wejść w segmenty o wysokiej wartości dodanej, a w dłuższej perspektywie uniezależnić się od importu kluczowych technologii.

Joint venture z globalnym liderem – gwarancja stabilności

Nowa formuła EMP zakłada model joint venture z jednym z czołowych producentów azjatyckich. Dzięki temu projekt zyskuje:

- transfer know-how i dostępu do zaawansowanych technologii,
- minimalizację ryzyk technologicznych i finansowych,
- możliwość wpływu na rozwój technologii pod kątem rynku europejskiego,

- wprowadzenie globalnych standardów produkcyjnych.

Co istotne, większościowy pakiet udziałów pozostaje w rękach polskiej strony, a siedziba główna w Jaworznie sprawia, że kluczowe decyzje dotyczące rozwoju firmy zapadać będą właśnie tutaj.

Wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy – pełne finansowanie od startu

Środki z Krajowego Planu Odbudowy pozwalają sfinansować projekt od pierwszego etapu, co eliminuje ryzyko przestojów i niedoborów kapitału. – To inwestycja o jednym z najwyższych mnożników gospodarczych w Polsce, wspierająca modernizację krajowego przemysłu i przesuująca nas z roli poddostawcy niskomargińowych komponentów do roli producenta innowacyjnych, wysokomargińowych wyrobów – podkreśla Kędzierski.

Lekcje z zagranicy – Turcja, USA i hiszpańskie TALGO

Prezes EMP wskazuje, że przykład tureckiego producenta TOGG pokazuje, jak kluczowe są stabilność finansowa, konsekwencja i wsparcie państwa. Dzięki szerokiemu pakietowi ulg i zamówień publicznych Turcy w kilka lat uruchomili produkcję aut i baterii, choć wciąż stoją przed wyzwaniem pełnego wykorzystania mocy wytwórczych.

Z kolei historia amerykańskiego start-upu Canoo to ostrzeżenie – ambitne projekty w motoryzacji bez silnego partnera i stabilnego finansowania są narażone na upadek.

Interesującym porównaniem jest także próba zakupu przez PFR hiszpańskiego producenta szybkich pociągów TALGO. Transakcję zablokował rząd Hiszpanii, broniąc strategicznego sektora. – EMP w Jaworznie może odegrać w elektromobilności rolę, jaką TALGO miało odegrać w polskim kolejnictwie – wzmocnienie pozycji, rozwój kompetencji i trwałe miejsce w europejskim przemyśle – zaznacza Kędzierski.

Polska jako brama dla nowych marek

Dzięki położeniu geograficznemu, rozwiniętej logistyce i otwartości konsumentów, Polska coraz częściej jest pierwszym przystankiem dla globalnych marek w drodze na rynek UE. Przykłady marek Omoda, Realme, Hisense czy Haier pokazują, że można tu testować strategię i wprowadzać innowacje przed wejściem do Europy Zachodniej.

EMP ma szansę w pełni wykorzystać ten trend, przyciągając technologie i inwestycje, które pozwolą nie tylko na montaż aut, ale i rozwój całej branży w kraju.

Szansa dla Jaworzna i regionu

Inwestycja EMP to tysiące nowych miejsc pracy – zarówno w samej fabryce, jak i w firmach współpracujących. Oznacza to wzrost dochodów mieszkańców, rozwój lokalnych usług, większe wpływy z podatków do budżetu miasta i większą rozpoznawalność Jaworzna w kraju i za granicą.

– To nie tylko fabryka. To szansa na trwałą zmianę gospodarczą Jaworzna – podsumowuje Tomasz Kędzierski. – Mamy możliwość stworzenia w sercu Śląska centrum elektromobilności, które będzie kształtować przyszłość polskiej motoryzacji przez kolejne dekady. (iw)

MIASTO

INFORMACJA

Javelo – miejskie rowery zostają do 2028 roku

Dobra wiadomość dla miłośników dwóch kółek – Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie podpisał umowę z firmą BikeU Sp. z o.o. na dalsze funkcjonowanie systemu Jaworzniackiego Roweru Miejskiego „Javelo” w zakresie wynajmu krótkoterminowego. Nowa umowa będzie obowiązywać od 16 grudnia 2025 r. do 30 września 2028 r., co oznacza, że mieszkańcy mogą być spokojni o przyszłość miejskich jednośladów.

Ważną informacją jest możliwość wypożyczenia nawet czterech rowerów na jednym koncie – bez „J-ki” można wypożyczyć tylko jeden.

Trwają negocjacje, które mogą jesienią przynieść korektę stawek. Jak podkreśla MZDiM, ewentualny wzrost cen wynika nie tylko z rosnących kosztów utrzymania systemu, ale też z konieczności napraw sprzętu.



50 elektryków, 21 stacji i wygodne wypożyczenie

System Javelo działa w Jaworznie od czerwca 2023 roku. Do dyspozycji mieszkańców oddano 50 rowerów elektrycznych oraz 21 stacji rozlokowanych w różnych częściach miasta. Ich dokładną lokalizację można sprawdzić na stronie javelo.pl.

Choć rower najlepiej odstawiać do stacji, system dopuszcza również zwrot w dowolnym miejscu – wiąże się to jednak z dodatkową opłatą.

Jaworzniacki rower miejski to jednak nie tylko opcja krótkoterminowa. Gmina oferuje również 171 rowerów elektrycznych przeznaczonych na wynajem długoterminowy, który cieszy się dużym zainteresowaniem. Od początku operatorem całego systemu jest firma BikeU Sp. z o.o., która będzie kontynuować obsługę również w kolejnych latach.

Z „J-ką” jeszcze taniej

Cennik rowerów miejskich, w tym taryfy rodzinnej i abonamentów, dostępny jest na stronie javelo.pl. Posiadacze Jaworz-

Niestety, zdarzają się przypadki wandalizmu i nieostrożnego obchodzenia się z rowerami, co generuje dodatkowe wydatki.

– Rower, nawet miejski, zużywa się jak każdy inny pojazd. To, jak długo będzie nam służył, zależy w dużej mierze od nas – przypomina zarządca systemu.

Rower na miesiąc lub na rok? Też będzie dostępny

MZDiM zapewnia, że również wynajem długoterminowy rowerów elektrycznych zostanie utrzymany. Osoby, które mają podpisane umowy z Gminą, mogą być spokojne – obecnie koszt miesięczny to 50 zł plus ewentualne naprawy. Nowa umowa w tym zakresie ma zacząć obowiązywać w grudniu br., ale dla użytkowników oznacza to jedynie formalną zmianę dokumentów, bez istotnych utrudnień.

Na te szczegóły warto poczekać, jakie warunki przedłużenia tej umowy zostaną zaproponowane. Wiele osób liczyło na możliwość wykupu roweru po okresie gwarancji. (iw)



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

791 196 317

PRO-FAST
SERWIS AGD

NAPRAWIAMY
PRAŁKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX
MEBLE

tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ ORAZ MINIKOPARKĄ

ul. Podwałe 20A, 43-600 Jaworzno
bob-serwis@a2.pl, NIP: 632-18-18-428

Specjalizujemy się w:
• wykopach fundamentowych
• pracach ziemnych
• rozbiórkach i wyburzeniach
• niwelacji terenu

BEZPIECZNIE, SZYBKO, SKUTECZNIE!

690 469 234, 500 016 199

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72;
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY

ROMET **KEEWAY** **KYMCO** **Jurak**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU

AKUMULATORY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych

ART-COM

43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl

INTERNET ŚWIATŁOWODOWY 4K TELEWIZJA 4K TELEFON

200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia router)

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres - zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNO,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 9:00-13:00

Ministerstwo Sprawiedliwości **FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI**

FUNDACJA ROZWOJU "PATRIA"

Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781

Współfinansowane ze Środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl e8d11610a4

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

TARTAK
USŁUGI TARTACZNE

- **Więźby dachowe**
- **Tarcica**
- **Łaty, kontrłaty**
- **Sztachety ogrodowe**
- **IMPREGNACJA**
- **Schody młynarskie**

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

29/d/11

11/d/11

2/1/13

7/1/14

14/1/14

13/1/14

1299/d/11

1448/D

ogłoszenie własne



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**

6/1/24

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAW ORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET

DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA

U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!

NAJTANISZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!

UL. GRUNWALDZKA 83, **TEL. 694-462-868**

17/7/20

Czternasta emerytura 2025 – wkrótce ruszą wypłaty

We wrześniu 2025 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpocznie wypłatę czternastej emerytury. Świadczenie zostanie przyznane automatycznie – nie ma potrzeby składania dodatkowych wniosków.

Wysokość świadczenia

Pełna kwota czternastej emerytury w 2025 roku wynosi 1878,91 zł brutto, co odpowiada wysokości minimalnej emerytury. Do wypłaty w pełnej wysokości uprawnione są osoby, których podstawowe świadczenie emerytalne lub rentowe nie przekracza 2900 zł brutto.

W przypadku wyższych emerytur stosowana jest zasada „złotówka za złotówkę” – każda złotówka powyżej progu pomniejsza dodatek o tę samą wartość. Minimalna kwota wypłaty wynosi 50 zł brutto, dlatego osoby pobierające świadczenia powyżej około 4679 zł brutto nie otrzymają dodatku.

Terminy wypłat

Czternasta emerytura zostanie przekazana razem z comiesięcznym świadczeniem, zgodnie z harmonogramem ZUS. Środki trafią do uprawnionych w standardowych terminach: 1, 5, 6, 10, 15, 20 i 25 września.

Zasady i ograniczenia

Prawo do wypłaty dodatku przysługuje osobom, które na dzień 31 sierpnia 2025 r. posiadają prawo do emerytury, renty lub innego świadczenia z systemu powszechnego, KRUS bądź systemów służb mundurowych. Dodatek nie obejmuje m.in. sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku oraz osób, których świadczenie zostało zawieszone.

Czternasta emerytura:

- nie podlega zajęciom komorniczym ani egzekucji administracyjnej,
- nie jest wliczana do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z pomocy społecznej czy dodatków osłonowych,
- podlega jedynie składce zdrowotnej oraz zaliczce na podatek dochodowy.

Malejąca liczba uprawnionych

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zwraca uwagę, że z roku na rok maleje liczba osób otrzymujących pełną kwotę czternastej emerytury. Powodem jest systematyczna waloryzacja świadczeń, która powoduje przekroczenie ustawowego progu dochodowego. W efekcie coraz większa grupa seniorów otrzymuje świadczenie w obniżonej wysokości lub traci do niego prawo.

AZ



fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
MCI fundacji 11 Listopada 4c 43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora fb Renata Talarczyk

“Nie jest ważne, co przydarza ci się w życiu. Ważne jest, jakie przypisujesz temu znaczenie.”

Robert Kiyosaki

BIURO REKLAMY

**ul. św. Barbary 7,
tel. 751 91 30**

e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

**CENTRUM
PROMOCJI
ZDROWIA**

Paderewskiego 43. Jaworzno

**KONSULTACJE
UROLOGICZNE**

- ogólna wizyta
- zakładanie, wymiana cewnika
- wizyta z badaniem USG

odbywają się w :

CENTRUM
Gabinety Specjalistyczne
Jaworzno, Grunwaldzka 104

UROLOG

Więcej informacji o cenach i terminach:

32/ 752 24 64

32/ 752 25 22

++++
++++

www.cpz-med.com.pl

Paweł Nowak z pięcioma medalami z mistrzostw świata w „zośce”

Jaworznianin Paweł Nowak przywiózł pięć medali z 44. Mistrzostw Świata w Footballu we francuskim Nantes. Pan Paweł wywalczył czterokrotnie medal brązowy i raz uplasował się na drugim miejscu podium. Były to więc dla pana Pawła wyjątkowo udane mistrzostwa.

Pan Paweł pochodzi z Jaworzna, choć na pytanie, czy jest z dziada pradziada jaworznianinem, odpowiada rozbrajająco, że nie wie, „jak z dalekiego dziada pradziada”, ale rodzinę ma z Jaworzna.

Na co dzień pan Paweł pracuje w Zakładzie Górniczym Sobieski. „Zośkę” trenuje już siedemnaście lat. Wtedy pewnie pomyślał sobie, że „zośka” to fajny pomysł.

Zaczęło się od zwykłego kopania ze znajomymi. Wtedy pan Paweł wrzucił do internetu hasło „zośka” i dotarł do polskiej strony poświęconej footbagowi. Tam poznał szerzej wykonywanie trików, poznał osoby oddające się temu sportowi i tak się w to wkręcił.

W efekcie autentyczna pasja do tego sportu dała panu Pawłowi wiele cennych nagród i tytułów.

Za największe osiągnięcie pan Paweł uznaje tytuł mistrza świata z 2017. To pierwszy duży sukces i pierwsza



Paweł Nowak z pięcioma medalami mistrzostw świata

duża impreza tej rangi. – Dało mi to dużą motywację – mówi. – Sam przekonałem się na swoim przykładzie, że nie ma rzeczy niemożliwych. Od tego medalu moja kariera nabrała tempa.

Tegoroczne światowe mistrzostwa rozgrywane we Francji. Współzawodniczyło w nich ok. 100 zawodników z całego świata. Poziom tych prestiżowych zawodów był bardzo wysoki. Pięć medali przywiezionych przez pana Pawła z tych mistrzostwa to nie lada osiągnięcie.

Standardowo takie zawody trwają tydzień, ponieważ jest dużo konkurencji – objaśnia pan Paweł. – Wszystkie konkurencje muszą przejść eliminacje, klasyfikacje, półfinały, aż do piątkowych, sobotnich finałów z poszczególnych

konkurencji. Brałem udział
w siedmiu konkurencjach.

Srebro wywalczył pan Paweł w konkurencji umowniej zwanej „ostatni pozostał”. Lepszy okazał się jedynie zawodnik z Rzeszowa.

Ambitne plany pana Pawła z roku na rok mają tę samą, nomen omen, formę.

– Co rok staram się trzymać formę, trzeba dbać o koordynację ruchową – mówi pan Paweł – i pamięć mięśniową, żeby nie zapomnieć tych trików.

Pan Paweł jest idealnym przykładem tego, że nie ma rzeczy niemożliwych, należy tylko odnaleźć dobry sposób na ich osiągnięcie. Grunt to konsekwencja i regularne treningi. Leniuchom się nie z pewnością nie powiedzie.

Ela Bigas

Laureaci Krajowego Konkursu Energetycznego

Co roku w Dzień Energetyki ogłaszani są laureaci Krajowego Konkursu Energetycznego im. prof. Jacka Malko. To już XVII edycja wydarzenia, które inspiruje młodzież i studentów do twórczego myślenia o przyszłości energetyki. Tegoroczne hasło brzmiało: „Wszystko zależy od energii!” – i jak pokazują prace uczestników, naprawdę można je odczytać na wiele sposobów.



**Jakub Rokicki – Technikum
Energetyczne w CKZiU
w Jaworznie**

projektów autorów z renomowanych uczelni i szkół z całej Polski.

W tym roku wśród laureatów znaleźli się także:

Alicja Taczalska – Politechnika
Warszawska
Katarzyna Tyc – LXX LO
w Warszawie
Gabriela Gniadek – Zespół Szkół

Budowlanych w Cieszylinie
Patryk Ankudowicz – Zespół Szkół
 Elektrycznych w Białymstoku
Kacper Ziemiński – Uniwersytet
 im. Adama Mickiewicza
 w Poznaniu
Jakub Ochmann – Politechnika
 Śląska
Jakub Maciejewski – absolwent
 II LO w Koninie, student AGH
 w Krakowie

Organizatorzy podkreślają, że tegoroczne prace były pełne innowacyjnych pomysłów i dowodzą, że przyszłość energetyki jest w dobrych rękach.

Gratulujemy wszystkim laureatom, a szczególnie naszym reprezentantom z Jaworzna – oby ich energia i pasja do rozwoju tej kluczowej dla świata dziedziny rosła z każdym kolejnym projektem.

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce

Część z jaworznickich zespołów piłki nożnej rozpoczęła już sezon. Jak sobie poradziły w tej kolejce?

Victoria Jaworzno
Victoria Jaworzno grała u siebie w V lidzie małopolskiej (zachód) z Sokołem Kocmyrów. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1.

Szczakowianka

Drwale swój mecz w ramach V ligi śląskiej zagraли na wyjeździe, gdzie zmierzyli się z Unią Dąbrowa Górnicza. Spotkanie zakończyło się wygraną gości 4:0.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna rozpoczęła rozgrywkę w ramach chrzanowskiej B-klasy w ten

Wspólnota Betlejem – powstaje „hundertwasserowy” skwer

We Wspólnocie Betlejem prace budowlane trwają w najlepsze, a projekty w stylu „hundertwasserowym” zataczają coraz szersze kręgi. W tej chwili powstaje skwer z ekscentrycznymi ławeczkami inspirowanymi oczywiście dziełami Hundertwassera. Nadano skwerowi nazwę, jakżeby inaczej, św. Teresy od Dzieciątka Jezus.



Ks. Mirosław Tosza



Sebastian Abramski

O tym projekcie opowiada ks. Mirosław Tossa. Ławki wykonywane są przez mieszkańców Wspólnoty z materiałów recyklingowych, głównie z dachówki i starej pociętej cegły, która pochodzi ze ściany rozbudowanego kościoła w Dąbrowie Narodowej. Tych ław jest czternaście, ich wewnętrzna część jest inspirowana twórczością Hundertwassera, wybrano kilkanaście jego obrazów i ulubionych motywów – wody, kropli deszczu, morza z jachtami, są elementy florystyczne, drzewa, ptaki, dla odmiany jest też cała ławeczka z kapeluszami, Hundertwasser był wielkim indywidualistą i podkreślał to przez swoją sztukę. Na jednej z ławek pojawiły się oczy, to „natura

patrzy na nas”, oceniając, to jacy dla niej jesteśmy, a my – jak twierdził Hundertwasser „jesteśmy gośćmi na tej ziemi”, nie jesteśmy jej właścicielami, powinniśmy o nią dbać.

Natomiast zewnętrzna część ławek nawiązuje do życia św. Teresy

od Dzieciątka Jezus. Jej żywot ukryto w pewnych symbolach, np. jest most, jest drzewo, są dwie postaci łowiące ryby, przez te wszystkie ławki „przebi-ja się jedna ciemna stróżka, z ciemnych cegieł”, symbolizuje ona linię życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na skwe-rze umieszczone zostaną odpowiednie opisy, ko-mentarze i kody QR. Będzie można więc poczytać więcej o inspiracjach, czy wątkach z życia św. Tere-sy, do których nawiązują poszczególne ławki.

– Chcemy, żeby to wszystko było kompatybilne z całym tym miejscem, czyli z naszym domem przy ul. Długiej 16 – opisuje ks. Mirosław – z domem, który powstaje NieProsta Historia, który też będzie cały w mozaice i z tą częścią parkową, która zosta-

ła ostatnio otwarta. Będzie to piękna przyjazna przestrzeń, w której mieszkańcy miasta będą mogli znaleźć chwile wytchnienia.

Autorką projektów ławek jest Anna Wyjadłowska, a nad tym oryginalnym skwerem pracuje m. in. Sebastian Abramski, mieszkaniec Wspólnoty. – Wydaje się, że jest to proste, ale czasochłonne i przynosi zadowolenie – mówi z przekonaniem pan Sebastian.

Nie musimy dodawać, że ten oryginalny skwer wcale nas nie zaskoczył, byłibyśmy prawdziwie zdziwieni, gdyby Wspólnota zaproponowała takie zwyczajne ławeczki, byłoby to przecież niezgodne z ideą całego tego „hundertwasserowego” kompleksu. Czekamy z zaciękaniem na ukończenie tego oryginalnego projektu.

[illegible]

Rowerem przez świat: Litwa, Łotwa i Estonia (4)

Trzeci i ostatni tydzień wyprawy rowerowej na Litwę, Łotwę i Estonię spędziłem na Litwie, przemieszczając się cały czas na rowerze. Teraz już od minionej niedzieli jestem w domu. Ostatniego dnia pociągiem dotarłem z Białegostoku do Sosnowca i dalej rowerem do Jaworzna. Moja 20. zagraniczna wyprawa rowerowa trwała tak jak zaplanowałem, równo 3 tygodnie, od 28 lipca (poniedziałek) do 17 sierpnia (niedziela). Również program został zrealizowany w całości. Odwiedziłem 19 miast, w tym trzy piękne stolicy Rygę, Tallin i Wilno. Oprócz roweru korzystałem też z innych środków lokomocji, pociągu i autobusu. A oto jak przebiegał ostatni tydzień mojej podróży:

Dzień 16 – 12 sierpnia (wtorek)

Trasa: Wilno – Kiernów – Troki (97 km).

Do Wilna przyjechałem o 23, więc nie było sensu w nocy rozglądać się za noclegiem. Spałem w ciepłej poczekalni dworca autobusowego. W 1994 roku Stare Miasto zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. W latach 1922-1945 Wilno leżało w granicach II RP (jako stolica województwa wileńskiego), dlatego jest tu wiele polskich akcentów. Odwiedziłem m.in. Ostrą Bramę, gdzie mieści się kaplica ze słynnym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, cmentarz na Rossie (grób brata Adama i matki Marii marszałka Józefa Piłsudskiego), bazylikę archikatedralną św. Stanisława Biskupa i św. Władysława – miejsce spoczynku królów Polski, pomnik Adama Mickiewicza przy kościele św. Anny oraz ambasadę RP, która znajduje się tuż przy pałacu prezydenta Litwy. Inne zabytki, które widziałem to m.in. ratusz, pałac prezydencki, Wzgórze Trzech Krzyży, baszta Giedymina, barokowy kościół św. Kazimierza czy Anioła z Zarzecza. Z Wilna pojechałem do Kiernowa, gdzie znajduje się stanowisko architektoniczne wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Z Kiernowa udałem się do miejscowości Troki. Tam znajduje się m.in. znany zamek na położony na wyspie jeziora Galwe.

Dzień 17 – 13 sierpnia (środa)

Trasa: Troki – Birsztany (88 km).

Noc z wtorku na środę spędziłem przed Trokami na wygodnym przydrożnym parkingu leśnym wyposażonym w wiatę, palenisko na grilla oraz toi-toia. Zamek w Trokach, które przed laty były stolicą Litwy, położony jest na jeziorze Galwa. Wyspa połączona jest z lądem drewnianym mostem. Na zamku zmarł książę Witold, a kilkakrotnie odwie-



Wilno – bazylika archikatedralna św. Stanisława Biskupa i św. Władysława, miejsce spoczynku królów Polski



Wilno – pomnik Adama Mickiewicza przy kościele św. Anny, odsłonięty w 1984 roku



Troki – zamek wzniesiony w XIV-XV w. przez wielkiego księcia litewskiego Kiejstuta i jego syna Witolda

dził zamek jego brat stryjeczny król Polski Władysław Jagiełło. W mieście i przy zamku spotkałem wielu turystów z Polski. Z Troków pojechałem do Birsztanów. To miasteczko nad Niemnem otoczone sosnowymi lasami. Kurortem zostało w XIX w., kiedy wybudowano ujęcie wody mineralnej i odkryto pokłady borowiny. Są tu liczne sanatoria. Wody mineralne zawierają m.in. potas i magnez. Spałem w pięknie położonym kempingu NaturCamp (14€). Do końca trasy pozostały mi 2 miasteczka Olita i Druskieniki, i ok. 220 km.

Dzień 18 – 14 sierpnia (czwartek)

Trasa: Birsztany – Olita – Druskieniki (111 km).

Dziś „pękła” kolejna „setka” (111 km). Do Suwałk zostało już niewiele – rzut beretem (97 km). Rano wypoczęty,

„oprany” i naładowany energią – dosłownie (sprzęt) i w przenośni – ruszyłem z radością na trasę, bo czekały na mnie dwa uroczyste miasteczka nad Niemnem – Olita i Druskieniki. Pierwsze to 6. miasto Litwy. Nie zachowało się tu wiele pamiątek z przeszłości, a byłoby co oglądać, bo miasto należało w swojej bogatej historii do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Królestwa Prus, Cesarstwa Francuskiego, Imperium Rosyjskiego, Rzeszy Niemieckiej, Królestwa Litwy, ZSRR i wreszcie Litwy. Z kolei Druskieniki to największe i najnowocześniejsze uzdrowisko na Litwie, jedno z najlepszych uzdrowisk klimatycznych i balneologicznych w Europie. Trasę zakończyłem dość późno, więc zwiedzanie Druskienik zostawiłem sobie na jutro (piątek). Pociąg z Suwałk do Sosnowca mam w niedzielę rano. Spałem w namiocie, w Parku Linowym nad Niemnem.



Wilno – Ostra Brama, gotycka brama miejska na Starym Mieście wzniesiona w latach 1503-1514



Wilno – cmentarz na Rossie, grób Marii z Billewiczów Piłsudskiej, miejsce pochówku urny z sercem Józefa Piłsudskiego

Dzień 19 – 15 sierpnia (piątek)

Trasa: Druskieniki – granica LT/PL w Ogrodnikach – Sejny – Suwałki (107 km).

Wczoraj przed zaśnięciem plan na jutro miałem taki. Zwiedzić na spokojnie Druskieniki, zrelaksować się i kolejnego dnia w sobotę wjechać do Polski, do Suwałk, skąd w niedzielę rano miałem wykupiony miesiąc wcześniej bilet na pociąg do Sosnowca. Rano zrobiłem objazd kurortu i o 10:00 zaczęło mnie nosić. Uświadomiłem sobie, że w Polsce mamy dziś ważne Święto Wojska Polskiego i warto byłoby uczcić to powrotem do kraju. Ruszyłem więc w trasę i o 13:33 byłem już na granicy w Ogrodnikach. I tu zaczęły się schody. Przed granicą kilometrowa kolejka. Ja co prawda nie przewoziłem imigrantów w sakwach, ale musiałem się wylegitymować. W połowie drogi między Sejnami i Suwałkami kolejna zastawka. Tym razem wypadek z ofiarą śmiertelną i ruch drogowy został wstrzymany. Policjanci doradzili mi, bym obszedł zastawkę okolicznymi polami, co uczyniłem. Pod wieczór dotarłem do Suwałk, ale cały następny dzień miałem wolny (sobotę). Tak się składa, że niedaleko na Podlasiu, 30 km od Białegostoku, w pięknej okolicy moja córka kupiła sobie dom z ogrodem, więc pomyślałem, że zrobię im niespodziankę i do nich zajadę. Spałem w namiocie, w parku niedaleko dworca kolejowego w Suwałkach.

Dzień 20 – 16 sierpnia (sobota)

Trasa: Suwałki – Białystok (pociąg, 140 km), Białystok – Radunin (rower, 32 km).

Tym razem nie zmieniłem zdania. Jak postanowiłem wczoraj wieczorem, po przyjeździe do Suwałk następnego dnia nie pojechałem od razu do domu w Jaworznie, tylko odwiedziłem jeszcze córkę mieszkającą z rodziną na Podlasiu niedaleko Białegostoku. Akurat trwają wakacje i moich wnuków Krzysia (23 lata) i Janka (13) nie było mi dane zobaczyć, ale czas spędziłem mile na rozmowach z córką Wiktoria i jej mężem Piotrem oraz na wycieczce ... rowerowej po okolicy, na terenie Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej.

Dzień 21 – 16 sierpnia (niedziela)

Trasa: Radunin – Białystok (samochód, 30 km), Białystok – Sosnowiec (pociąg, 494 km), Sosnowiec – Jaworzno (rower, 14 km).

To już ostatni dzień podróży. Po trzech tygodniach wracam do domu. Rano córka z zięciem zawieźli mnie samochodem z Radunina na dworzec kolejowy w Białymstoku. Dalej pociągami IC Podlasiak i IC Korfanty (z przesiadką w Warszawie) dotarłem do Sosnowca. I ostatni akord podróży, przejazd rowerowy z Sosnowca do domu. Wróciłem cały i zdrowy z bagażem wspólnych doświadczeń. To był świetnie spędzony czas.

Ryszard Karkosz

3 września wyruszy jaworznicka piesza pielgrzymka na Jasną Górę

Wspólnota Betlejem – co z projektem Domu Pielgrzyma Belvedere w Greccio?

Nad jaworznicką Wspólnotą Betlejem bacznie czuwa Opatrzność Boża. Cokolwiek tam wymyślą, choćby był to najbardziej zaskakujący pomysł, udaje się zrealizować. Splot wydarzeń i dobrzy ludzie mają w tym swój istotny udział. Tak też było z projektem Domu Pielgrzyma Belvedere we włoskim Greccio, położonym na wysokości 750 m n.p.m. na zboczu góry. Na niej znajduje się klasztor-pustelnia św. Franciszka z Asyżu.

Belvedere po raz pierwszy, jak mówi ks. Mirosław Tosza, zobaczyli początkiem lipca 2024 r. Pomysł, żeby stworzyć w Greccio filię Betlejem, powstał w 2023 r., kiedy z kilkudziesięcioma osobami byli tam na rekolekcjach z okazji 800 lecia pierwszej pasterki św. Franciszka. Rok temu z trzema kolegami księżmi ks. Mirosław był na rekolekcjach w Asyżu. Na jeden dzień pojechali do Greccio, gdy przechadzali się rynkiem, zauważyli duży dom na sprzedaż. Był to właśnie Dom Pielgrzyma Belvedere, czyli „piękny widok”. Tak to się zaczęło. Kolejny rok trwały przygotowania i zbieranie środków na zakup tego domu.

Ostatecznie 29 lipca tego roku podpisano akt notarialny, czyli oficjalnie od tego



Dom Pielgrzyma Belvedere w Greccio (fot. FB/Stowarzyszenie Betlejem)

momentu Wspólnota Betlejem jest właścicielem Belvedere. Dom kupiono na dwie raty, druga powinna zostać zapłacona za rok. Część pieniędzy pochodziła z zasobów Wspólnoty, część od osób, które wsparły zbiórkę i część od przyjaciół Wspólnoty.

Zaraz po zakupieniu domu przyjęto na nocleg 60 młodych ludzi, którzy wracali do Polski ze Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie. Wydano też jednego dnia kolacji 180 młodym ludziom, którzy również wracali z tych dni. Wspierała wszystko pani Antonietta, poprzednia właścicielka domu, która ma doświadczenie w prowadzeniu dużej kuchni. Belvedere kupiono z pełnym wyposażeniem kuchni.

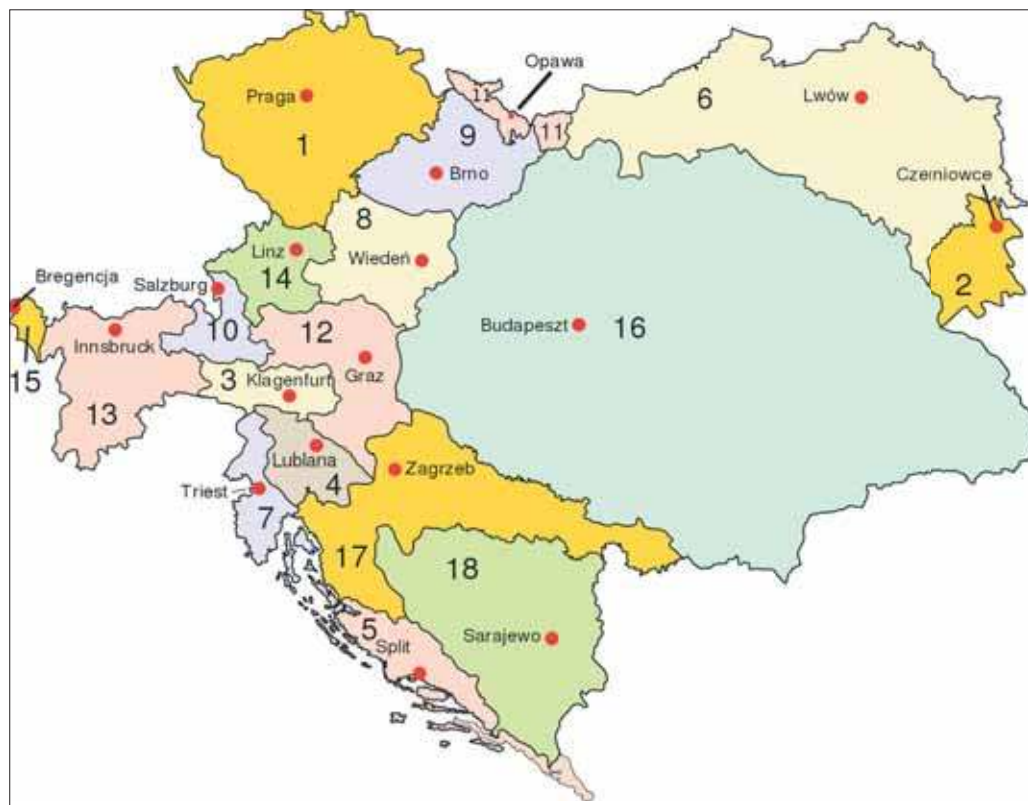
Obecnie w Belvedere mieszkają przyjaciele Betle-

jem – Agnieszka i Vincenzo, polsko-włoskie małżeństwo. Będą przynajmniej przez rok gospodarzami Belvedere, porządkując dom na tyle, aby można zacząć przyjmować pielgrzymów i grupy rekolekcyjne. Oficjalny adres Domu Belvedere – Greccio, ul. Parafialna 1. Na razie wybierających się tam ks. Mirosław prosi o wcześniejszy kontakt ze Wspólnotą Betlejem w Jaworznie.

Dodajmy, że Greccio leży jedynie ok. 100 km od Rzymu. Będą się więc w Domu Belvedere zatrzymywać pielgrzymujący do Watykanu i do klasztoru św. Franciszka. Dobry to był pomysł Wspólnoty Betlejem stać się gospodarzem takiego miejsca, wróżymy wielki sukces temu przedsięwzięciu.

Ela Bigas

Oczywista Nieoczywistość – Cysorzoki, cebulorze i gwoździe...



Monarchia Habsburgów, a w jej ramach Królestwo Galicji (wikipedia)

Wielkopolskę zwie się potocznie Pyrlandią, krakowian centusiami, Ślązaków z przedwojennego województwa śląskiego hanydami, a chrzanowian Cabanami. Wiele jest potocznych – acz nieformalnych nazw dotyczących społeczności lokalnych. Czy istnieje jednak taka, która dotyczyłaby Jaworzna i jego mieszkańców, budząc jednocześnie jednoznaczne skojarzenia? No właśnie. W dzisiejszym tekście więc o takich nazwach; jakie to określenia, skąd się mogły wziąć i co mogą oznaczać i w jakim wreszcie stopniu mogą nas dotyczyć?

Zacząć wypada od wywołanych do tablicy cysorzoków. Słowo raczej pochodzenia gminnego; od cesarza, poprzez cysorza, aż do cysorzoków. Kim byli takowi? Zwano tak poddanych cesarzy austriackich, w naszym przypadku dotyczy to ziem polskich rzecz jasna, zagrabionych przez Austrię w wyniku rozbiorów. Określenie to dotyczyło także terenu Jaworzna, aczkolwiek częściej zawężany był do tych mieszkańców Galicji, którzy mieszkali na południe od górnej Wisły, czyli na terenach, które przypadły Austrii już w pierwszym rozbiorze. Obszar dzisiejszego Jaworzna przez większość okresu zaborów należał do monarchii Habsburgów, stąd więc takie, a nie inne skojarzenie. Miało to miejsce w latach 1795 – 1809, a następnie

w latach 1846-1918. Czas ten pokrywał się w większości z okresem panowania cesarza Franciszka Józefa I. Do dziś kojarzy się on z tym, za którego panowania cieszyć się mogłymi w Galicji szeroką autonomią polityczną i kulturalną. Nie jest to prawda w całości – ale w dużej mierze odzwierciedla rzeczywistość. Spowodowało to dość lojalistyczną postawę społeczności polskiej, co dziwić jednak nie powinno. Stąd też określanie mieszkańców Galicji, a także Śląska cieszyńskiego w ten właśnie sposób. Dotyczyło to także terenu Jaworzna. Sformułowanie to nie miało charakteru pejoratywnego, odzwierciedlało jednak taką, a nie inną rzeczywistość. Trudno jednak stwierdzić jednoznacznie, gdzie taka nazwa się zrodziła. Być może trzeba by się przenieść do osiemnastego wieku, do czasu wojen śląskich, kiedy to w wyniku przegranej Austrii z Prusami, ta pierwsza straciła większość Śląska. To być może wówczas Ślązacy, będący poddany króla Prus, pozostali mieszkańcy Śląska, którzy pozostali w granicach austriackich zaczęli tak właśnie nazywać. Nazwa ta, choć odzwierciedlała rzeczywistość historyczną, to jednak nie dotyczy tylko Jaworzna jako takiego, chociaż jak najbardziej je obejmuje.

Nazwa „cebulorze” ma zdecydowanie węższy kontekst. Rzeczywiście nazywano tak jaworzniaków, chociaż raczej nie wszystkich. Określenie to oznaczało rolników (wieśniaków?), ludzi, którzy uprawiają cebulę (i nie tylko) i nią handlują. Nazwa taka mogła zrodzić się w Chrza-

nowie, siedzibie powiatu, do którego teren współczesnego Jaworzna należał. Przez chrzanowian, którzy tradycje miejskie mają bardzo bogate, Jaworzno traktowane było bardzo długo jako wieś. Stąd owo określenie; dotyczyło to głównie obrzeży na pograniczu między dzisiejszym Jaworzniem i Chrzanowem, głównie, ale nie wyłącznie chodziło o Byczyne. Jak więc wiadać i to określenie tylko częściowo oddaje pełny kontekst odnośnie określeń „stygmatyzujących” mieszkańców naszego miasta.

Najbardziej natomiast zagadkową wydaje się nazwa „gwoździe”. Zdaniem niektórych, starszych mieszkańców miasta, również i tak nazywano jego mieszkańców. Kiedy się zrodziło, w jakim kontekście i co oznaczało? Nie sposób tego na chwilę obecną stwierdzić. Słowo „gwoździe” oznaczało np. kowala, czy pracownika kuźni. Także nazwisko „Gwoździe” nie jest tutaj odosobnione. W czasach PRL-u gwoździami zwano też papierosy, szczególnie te, osadzone na lufkach. Być może była to w pewnym momencie dość charakterystyczna cecha wizerunkowa mieszkańców Jaworzna. Czy była to jednak ludność autochtoniczna, czy dotyczyło to raczej tych, którzy przyjechali do Jaworzna za pracą? Tego nie wiadomo. Nazwa ta należy do grona niszowych – spośród omawianych – i bardzo trudno w jakikolwiek sposób osadzić ją w kontekście historycznym i powiedzieć o niej cokolwiek więcej.

Jarostaw Sawiak

Jaworznicka pielgrzymka piesza na Jasną Górę – zaproszenie dla wszystkich wiernych

3 września po raz 229. wyruszy tradycyjna jaworznicka pielgrzymka piesza na Jasną Górę. Rozpocznie się mszą świętą o godz. 9:00 w kolegiacie św. Wojciecha, skąd uczestnicy wyruszą w czterodniową drogę ku duchowej stolicy Polski. Zapisy prowadzone będą od 18 sierpnia w zakrystii kolegiaty.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Jaworzna, by wspólnie zanieść na Jasną Górę intencje rodzinne, osobiste i społeczne. Mogą to być prośby o zdrowie i opiekę dla bliskich, dziękczynienia za otrzymane łaski czy modlitwy w ważnych sprawach lokalnej społeczności. – Każdy kilometr tej drogi to okazja do rozmowy z Bogiem i zawierzenia Mu swoich spraw – podkreśla Marek Migas.

Po raz 49. pielgrzymce będzie przewodniczył ks. kanonik Stanisław Janicki. – Jeżeli on podołał, to my również podołamy –



Ks. kanonik Stanisław Janicki

żartuje Marek Migas, zapraszając zarówno seniorów, jak i młodzież. Choć termin pielgrzymki przypada na początek roku szkolnego, organizatorzy zachęcają, by – wzorem dawnych lat – młodzi również włączyli się w tę tradycję.

Nie trzeba iść całą trasą

Udział w pielgrzymce nie oznacza konieczności przejścia wszystkich czterech dni marszu. Istnieje możliwość dołączenia tylko na wybranym etapie – czy to w pierwszym dniu wędrówki, w drodze na Jasną

Górę, czy nawet już podczas wejścia pielgrzymów do sanktuarium 6 września. To dobra opcja dla osób starszych, rodzin z dziećmi czy tych, którzy z powodów zdrowotnych lub zawodowych nie mogą poświęcić całego czasu na pełną trasę.

Najdłuższy odcinek wypada czwartego dnia – ze Świętej Anny do Kłomnic – i liczy około 28 km. Cała pielgrzymka obejmuje cztery dni marszu oraz dwa dni pobytu na Jasnej Górze (od 6 do 8 września), w czasie których przewidziany jest specjalny program modlitewny i spotkania dla pielgrzymów.

Szczegółowe informacje dotyczące zapisów, planu trasy oraz możliwości przekazania pisemnych intencji do modlitwy w drodze można uzyskać u organizatorów lub w zakrystii kolegiaty św. Wojciecha. Osoby, które nie mogą uczestniczyć osobiście, mogą powierzyć swoje intencje pielgrzymom, aby ci zanieśli je do Częstochowy w ich imieniu.

(w) epras... 801761a4

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303

980/d

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęża 365.000zł 533 433 303

980/d

PARCELA Sprzedam HAŁĘ pow. 500m2, k. centrum 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303

980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506 327 471

453/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

577/d/14

Pilnie kupię mieszkanie 2 pokoje tel. 796 500 086

577/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

Kupię dom w Jaworznie od właściciela bez pośredników tel. 729 910 148

32/d/25

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorca, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezp.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadającym doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999
<https://jaworzno.wgn.pl/>

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, byłym górnik, szuka pracy. Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

981/

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Cyklinowanie www.parkieci.com.pl, 602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

SZYBKI KREDYT Z KOM ORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

Dach uszczelnianie – śniegołapy 731 181 738

15/d/25

KANCELARIA PRAWNA OLIEWER WSPÓLNICY Masz problem prawny? Prawo karne, cywilne rozwody, prawo medyczne, pomoc zadłużonym. 28.08 darmowe porady. Honorarium rozkładamy na raty! Zapisy: 884 738 776

35/d/25

Masz coś dużego do przewiezienia? Nie

mężc auta – wynajmij przyczepkę lub box dachowy w kilka minut! Cennik – przyczepka: Do 4h – 35 zł netto 1 doba – 40 zł netto Od 4 dni – 30 zł netto/doba TEL. 509 244 653

dw

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

NAUKA

Udzielę korepetycji z matematyki. 60 zł/godzinę. Tel. 660 845 940

dw

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17



DYŻUR Przewodniczącego Rady Miejskiej

Urząd Miejski, ul. Grunwaldzka 33
każdy poniedziałek 13.00 - 15.00

DYŻUR Radnego Rady Miejskiej

Kirker Tower, ul. Grunwaldzka 83
każdy poniedziałek 15.30 - 18.00

Tel. 534-322-427

Informacje kulturalne: 20 – 26 sierpnia

23 sierpnia – godz. 10.00, IX Wakacyjny Rajd Nordic Walking, Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosi-na” ul. Bukowska 10

24 sierpnia – godz. 09.30, Poranki Teatralne – spektakl „Kłopoty Kacperka Góreckiego Skrzata”, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

24 sierpnia – godz. 15.00, Dożynki Miejskie 2025, Rynek Główny

26 sierpnia – godz. 10.00, Warsztaty Teatralne dla Seniorów, ATELier Kultury Klub Relax, ul. Szczakowska 35 b
SOWA – Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności, poniedziałek – piątek godz. 8.00 – 15.00, sobota – niedziela godz. 10.00 – 17.00, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
do 29 sierpnia – godz. 10.00 – 14.00, w każdy poniedziałek i czwartek, Wakacyjne Warsztaty Teatralne, prowadzenie

Stefan Warzyński, ATELier Kultury, ul. Mickiewicza 2
do 29 sierpnia – Wakacyjne Warsztaty Artystyczne, ATELier Kultury, ul. Wiosny Ludów 1
do 30 sierpnia – wakacje w MDK, szczegóły na mdk.jaworzno.edu.pl/letni-harmonogram-mdk-wypelniony/
do 31 sierpnia – wystawa „Pejzaże jaworznickie”, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5

WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urzędy
- Szczegółowe raporty zużycia
 - Automatyczne zasilanie kart
 - Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze



ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku



oprasa.pl/e8014610a4

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona
dla chilloutu



nr 34/735 2025

Jakub Dąbek

- Na co zgłoszujesz w tym całym JBO, detektywie?
- Jeszcze nie wiem, sąsiedzie. Lista jest dłuższa niż protokoł z przesłuchania świadka, który gubi wątek co pięć minut.
- A ja już wiem! Plac sensoryczny w Szczakowej. Wie pan, dziecko się pobawi, rozwinie zmysły, a ja wreszcie będę miał argument, że te wszystkie moje dziwne pomysły kulinarne to trening węchu.
- Hm, ciekawa opcja, ale się zastanawiam nad wieżą widokową w GEOsferze. Jak już moja teściowa zacznie mówić, to przynajmniej wejdę na górę i powiem, że nie słyszę, bo wiatr zagłusza.
- Ha! A ja wybieram mural Konstytucji 3 Maja. Jak ktoś zapyta, co wiem o historii, to, zamiast się jąkać, pokażę ścianę szkoły i powiem: proszę bardzo, cały podłęcznik w skrócie.
- Dobrze, ale ja jednak skłaniam się ku boisku w Byszynie. Gdyby

- permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 668
- mnie np. ktoś goni w trakcie śledztwa, to zawsze mogę się wmieszać w drużynę piłkarską. Nikt nie zauważy.
- Detektywie, ale czy to wypada głosować pod kątem ucieczek?
- Sąsiedzie, każdy ma swój powód. Chcesz, żeby dziecko się rozwijało, a ja chcę przeżyć.
- W takim razie ja dokładam jeszcze do listy parking w Śródmieściu. Bo jak przyjedziesz do mnie na przesłuchanie, to niech nie zablokujesz mi garażu.
- To ja kontрую tak: kosze na śmieci w parkach. Bo jak znowu znajdę na ławce butelkę po oranżadzie, to ja tego do akt nie dopiszę.
- Wiesz co, detektywie? Tak się przekomarzamy, a i tak wygra projekt, o którym żaden z nas nie wspomniął.
- Wtedy pozostanie nam jedno, sąsiedzie, spotkać się w przyszłym roku i znowu przehandlować swoje głosy.

„Zrób zdjęcie” – konkurs



Sponsorem konkursu jest
Pizzeria 2-Ka
Pozdrawiam Dariusz



Prezydent w muzeum

Gdyby ktoś nie wiedział, jak wygląda nasz prezydent, to ma szansę zobaczyć go w muzeum. I to nie żart, lecz najprawdziwsza prawda. Co prawda nie jest on żywy, lecz malowany. Wisi wśród innych obrazów na pierwszym piętrze. Trzeba przyznać artyście malarzowi Cichemu, że oddał charakter i podobieństwo. Prezydenta łatwo odróżnić. Jedna z osób z Chrzanowa, która oglądała wystawę, zauważyła, że pośród osób namalowanych jest nasz prezydent – tylko czemu patrzy w dół, a nie na oglądającego – zapytała? Nie pytałismy artysty, czemu akurat taką pozę namalował, toteż odpowiedzi nie znamy.

Kocham Angelikę

Wyznawać miłość można w różny sposób i w różnej formie. I to jest piękne, ale nie do przyjęcia jest wyznawanie miłości, wypisując na murach domów, wiadukach czy innych publicznych miejscach. Nie jest to dobrze widziane, bo to zwykłe niszczenie i trzeba dużo zapłacić, by takie bagrolenie zlikwidować. Ostatnio wyznanie miłości o treści „Kocham Angelikę” jakiś młodziwiec wymalował na barierkach przy ulicy Jana Pawła II. Napis widoczny jest także z ulicy Mostowej. Jak będzie się czuła Angelika, gdy służy miejskie rozpuszczalnikiem czy innym środkiem napis zlikwidują?

Dozynkowy chleb

Już niedługo w naszym mieście odbędą się dozynki, które są do- roczną tradycją. Zazwyczaj jest to kolorowy przemarsz ulicami miasta, ludowe śpiewy i kiermasz wyrobów i skarbów z dziełek. Punktem podstawowym jest też podarowanie prezydentowi przez gospodarzy dozynek dozynkowego chleba, by sprawdził wie podzielił go dla nas – mieszkańców miasta. Czy mu się uda zdo- wolić wszystkich, czy będzie wiedział, na czym polega sprawie- dliwość społeczną? Czym się kierować? Jak go pokroić? Komu dać, a komu nie dać? Kto dostanie pajdę chleba, a kto okruszki z pańskiego stołu? A kto nie nie dostanie nic? To trudne pytania, bo bochen chleba symbolizuje nasz miejski budżet.

O wszystko trzeba dbać

Jaworznicki park angielski jest duży, bo jego powierzchnia, to około 20 hektarów. To stara hata pogórnicza, która udało się zamienić w park. Jak sama nazwa mówi, park angielski to ogród krajobrazowy, w którym panuje swoboda, naturalność i w swym zamysle ma być romantycznym ogrodem. Nasz jaworznicki park, jak mówi jedna z jego bywałczyń, jest piękny, można po nim spacerować godzinami. Można w nim spotkać różne zwierzęta, a w tym, rodzinę lisów oraz dziki, które na swój sposób „uprawia- ją” ziemię, niszcząc posadzone rośliny. Co prawda brakuje w nim toalety, toteż czasem posadzone rośliny. Co prawda brakuje w nim gliczynych potrzeb. Jak mówi pani Ania, boję się, że plewienia jest za mało i niedługo z parku angielskiego może powstać zagajnik lub mały lasek. Także wszystko potrzebuje ludzkiej ręki no i pie- niędzy, by za prace ogrodnicze zapłacić.

Prawdziwy sen

W pokoju marzeń
Myśli i słowa
Z nowej rubryki
Są dla mnie
Jak przeciw-
Bólowe zastrzyki.

Ktują głęboko
Myśli pamięci
Nabieram do
Życia chęci.

A świat ten nadal
Na kole
Grupoty się kręci.
Jak bał.

Codziennie obracam
Się w wirze słowa
Starego poety to
Szczęśliwa mowa.

Bezsennej nocy
Znikają zmartwienia
Mój styl życia
Pisanie zmienia.

Choć bói jak
Stońce parzy
Może szczęśliwy
Los się zdarzy.

Sprawdzi się w lipcu
Z moją prawdą teżą
Stanę na Giewoncie
Z drugą nogą proteżą.

Czy to wydarzyło się
Jedynie we śnie
Droga mojego życia
Pozdrawia mnie.

Słowa płakaty
Padaly z deszczem
Nie wiem kto
Prosił o nie jeszcze.

Na pewno młody
Zachanny wiedzy
Z wiatrem nadziei
Tańczy na miedzy.

Pod miodową lipą
Wierzę w przeżyte lata
A życie różne figle
I niespodzianki piata.

W ciszy wieczornej
Z radia Katowice
Sączy się muzyka
Czas tylko bił

Rytmem spokojnego
Serca ból znika.
Z wiernego biurka
Wyciągam chore

Wierzę z szuflady
Z dużą wyobraźnią
Był sen prawdziwy
Udzielił porady.

Zmienię się w kraju
Dziś czasy są jak
Moje stare zdjęcia
Dni szczęśliwych
Dlaczego nie mają
Guzzków zaplęcia.
Jan Ryszard Drag

Jaworzno mało znane – Tłone czy ciepane?



Maria Dziadek – lata 60. XX wieku (ze zbiorów autora)

Są takie kluski, które wspomina- nam z dużym sentymentem. W na- szej rodzinie robiła je tylko babcia Stasia (Maria Dziadek). Pa- miętam, kiedy przy- gotowywała je po raz pierwszy, między in- nymi dla mnie. Byłem niezwykle podekscy- towany nowym posił- kiem, nie mogąc się tegoż doczekać. Toteż tym bardziej bolesne było rozczarowanie, kiedy spróbowałem ich po raz pierwszy...

Babcia robiła je z maki żytniej, choć tutaj spec- trum wyboru mogło być bardziej urozmaicone. U nas była to najczęściej mąka, z której robiło się też zakwas na żur. Ta- kowy babcia robiła tak- że. Mąkę wsypywano do garnka. Najlepiej jeśli był to garnek żeliwny, by maki nie przypalić. Trzeba było ową mąkę prażyć na wolnym ogniu przynajmniej godzinę, mieszając ją regularnie i systematycznie. Babcia mieszała ją starą, dREW- nianą, dużą łyżką. Jeśli mąka była grubo mielona, to po godzinie należało ją przesiać na drobny si- cie i potem prażyć jeszcze przez kwadrans. Dopiero potem mąkę zalewano powoli posolonym lek- ko wrzątkiem, tak aby całość nabrała spójno- ści, stając się gęstwą masą. Od owego prażenia kluski te często zwano prążuchami. Natomiast u nas zwano je tlonymi lub ciepanymi. Dlaczego? Po pierwsze, od słowa „tlić”, które w tym kon- tekście oznaczało to samo co prażyć. A dlaczego ciepane? Otóż gdy były

już gotowe jako gęsta masa, nabierało się ją na także dREW- nianą łyżkę i „ciepato”, a więc trzucano na talerz. Czasami zwanole także palonymi. Bab- cia podawała je ze stopioną słoniną i skwarkami rzec- jasna. Kiedy więc zobaczyłem je na talerzu po raz pierwszy, moje oczekiwania było duże. Kiedy jednak ich spróbowa- tem, wydawały mi się wówczas ohydną, zagęszczoną breją. Były szare, wyglądały byle jak, wydawały się w ogóle pozba- wionymi smaku, nie zmieniat tego nawet tłuszczyk, też nie- zbyt wyraziście. Dziadkowie nie byli wówczas pewni, czy taki posiłek będzie nam smakował. Mnie nie przypałał do gustu, mojemu bratu natomiast sma- kował bardzo. Kuzynka nawet nie chciała na nie patrzeć. Nie mogłem wówczas za bardzo zrozumieć, dlaczego ludzie jedzą takie rzeczy. Było to dla mnie dziwne i nielogiczne. Jako dziecko nie zdawałem sobie sprawy z tego, że człowiek po- trafi być w przygotowaniu posiłków niezwykle kreatywny, szczególnie wówczas, kiedy jest głodny. Przez pokolenia my jaworznianie żyliśmy w kra- inie niezwykle biednej. W cza- sie zaborów bowiem, funkcjo- nując wrazz Galicją w jednym,

austrackim kraju koronnym egzystowaliśmy w biedzie. Region Jaworzna i tak należał do najlepiej rozwiniętych czę- ści krainy. Galicja natomiast jako taka była biedna, zacofa- na, a każdego roku z samego tylko głodu umierało tutaj pod koniec XIX stulecia ok. 50 tysięcy ludzi. Ludzie musieli jednak coś jeść. A że w dużej mierze uzależnieni byli od kłę- ski urodzaju lub nieurodząju, to własne matka natura de- cydowała o ich losie. Podsta- wowym składnikiem diety w tamtych czasach był chleb i ziemniaki. Cała reszta wyda- wała się rarytasami. Toteż nie można dziwić się, że ktoś wy- myślił taki posiłek. Mąkę miał każdy, mieląc ją w żarnach lub młynach. Odrobina sperki też się znalazła. Jeśli natomiast nie, to kluski owe jedzono same lub popijano kwaśnym mlekiem. Ich smak nie był zbyt wyraziisty, nawet powiedziałbym, że tro- che mdły. Ale posiłek ten był swego rodzaju zapychaczem biednych i pustych żołądków. I co ciekawe najbardziej roz- powszechniony był na tere- nie powiatu chrzanowskiego. Znałe więc były i u mojej babci z Długoszya i u dzia- dka ze Szczakowej (Borowca). Dawniej kojarzone z biedą

dziś stanowią rarytas. Podane schłodnie, omaszcone wyrazi- stym sosikiem lub inną omasą, podane ze zsiadłym mlekiem stanowią nie lada przysmak. Są rzeczywiście swego ro- dzaju zapychaczem, nie da się ich zjeść zbyt wielu. Przyszły jednak swego rodzaju meta- morfozę; od odpychającej nie- których brei po superposiłek. Zresztą u nas w domu kluski te kiedyś zwano także dziadami. Nawiązywało to do dziadów, czyli biedoty, która takie posiłki jadła. Takiego stormułowania używam zazwyczaj mój dzia- dek. Babcia mówiła o tlonych, ale oboje wiedzieli, o co cho- dzi. Także i u mnie owo danie przeszło gruntowną przemia- nę. Po raz pierwszy kluski je- zjadłem do końca by nie robić dziadkom przykrości, chociaż muiło mnie pod koniec posił- ku dość mocno. Dziadkowie wiedzieli, że klusky nie przy- padły mi zbytnio do gustu. Robili je jednak dość często, choć biedni nie byli. Jadłem je wszakże za każdym razem, z tą tylko różnicą, że prosiłem o mniejsze porcję, a o repacie nie było mowy. Jednak z cza- sem przekonałem się do nich całkowicie. Cóż, smaki się jednak zmieniają. To trochę tak jak na przykład z papryką. Jako dziecko nie wyobraża- łem sobie, że paprykę można jeść na surowo. Przekonałem się o jej wyśmienitym sma- ku dopiero jako nastolatek, szczególnie na kanapkach, będąc u sióstr mojej babci na Węgrzech. I tak już zostało. A co do klusek? Wystarczyło kilka lat, aby wspomniane diady stały się moim przy- smakiem. Po prostu. To taka kulinarna ewolucja smakowa. Tym bardziej więc bardzo bra- kuje mi mojej babci Stasi i jej widołku, jak stoi przy parują- cym ze środka rondlu, dzier- żąc w swojej dłoni wysłużoną drewnianą łyżkę.

JAROSŁAW SAWIAK